Rok IV. Niedziela, dnia 11 listopada 1934 r. Przesyłka pocztowa opłacona ryczałtem. Nr. 258

SŁOWO CZĘSTOCHOWSKIE

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową 2 złote. — — Cena pojedyńczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 307.955 — — Redaktor przyjmuje codziennnie od godziny 8 — 10-ej i od 17 — 18-ej.

Redakcja i Administracja: Częstochowa, ul. P. Marji 32. Telefon 22-00. Radomsko, ul. Brzeźnicka 1

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem 40 gr. W tekście, za tekstem i nadesłane 30 groszy. Drobne ogłoszenia wyraz po 10 gr. Najtańsze ogłoszenie drobne zł. 1.00. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia skośne, fantazyjne, tabelaryczne i bilansowe o 50 proc. droższe. — — —

11.XI.1918 Z chaosu i bezsiły do ładu, mocy i potęgi mocarstwowej 11.XI.1934

Z dniem 11 listopada Polska odrodzona wchodzi w szesnasty rok niepodległego bytu państwowego. Okres tych lat jest krótką zaledwie chwilą w życiu państw i narodów. Ale te lata wypełnione są treścią tak bogatą, pulsują takim ogromem życiodajnej państwowotwórczej pracy, że stajemy wobec ich dorobku z podziwem, dumą i nadzieją.

Polska z całą prężnością młodego rozmachu zdąża ku wielkiej, mocarstwowej przyszłości.

Rok 1918 dał Polsce nowy okres wojen dla obrony niepodległości i zebrania pod polską władzę ziem ku niej ciążących. Przez dwa jeszcze lata woj na trafuje ziemie polskie od Pińska i Zbrucza poWarszawę. Krwawi się Lwów Cieszyn,Górny Śląsk i Wielkopolska.

Udźwignęć musieliśmy i spadek po półtorawiekowej niewoli, zatruwającej ducha i samowiedzę narodową, po rządach ciemnoty, knuta i praw wyjątkowych.

W latach, wyprzedzających bezpośrednio wojnę, na ziemiach, stanowiących dziś obszar państwa polskiego, istniało zaledwie około 18.000 szkół niższych, liczących niespełna dwa i pół miljona dzieci, tylko niewiele ponad 450 szkół średnich.

Musieliśmy po odzyskaniu niepodległości stawać do wyścigu pracy z resztą Europy we wszystkich dziedzinach życia.

W r. 1918 rozpocząć miały wspólne życie państwowe trzy społeczeństwa polskie, wtłoczone od setki zgórą lat w trzy różne organizmy państwowe, urabiające swą psychikę w odrębnych warunkach szkoły, administracji, struktury społecznej i obyczaju.

Zjednoczenie polskiego plemienia, wywalczone ofiarnym wysiłkiem całych pokoleń, zrealizowane czasu wielkiej wojny nieugiętem bohaterstwem najlepszych w narodzie z Józefem Piłsudskim na czele, miało na drodze ku istotnemu zespoleniu do przezwyciężenia całe góry separatyzmów i uprzedzeń dzielnicowych, nieszczęsnych miazmatów niewoli. Organizacja państwa, unifikująca życie narodu, stawała wobec trzech, a nawet czterech systemów prawa cywilnego i karnego, wobec trzech systemów monetarnych, trzech nastawień gospodarki społecznej.

Z garstki Legjonistów i Peowiaków, którzy rozbrajali Niemców przed 16-tu laty w Warszawie, urosła bohaterska, sprawna, czujna armja narodowa. W miejsce pstrokacizny dzielnicowych ustaw i kodeksów, postawiliśmy zjednolicony ustrój, dostosowany do potrzeb państwa i do wymogów techniki rządzenia. Nasz system gospodarczy i monetarny opiera się zwycięstwo najcięższym atakom kryzysu.

W stosunkach międzynarodowych zajęliśmy stanowisko, odpowiadające naszemu znaczeniu i naszym zadaniom dziejowym.

Polska z całą prężnością młodego rozmachu zdąża ku wielkiej, mocarstwowej przyszłości.

JAK NIEMCY UCIEKALI Z CZĘSTOCHOWY.

CZĘSTOCHOWA PRZED SZESNASTU LATY.

Szybko biegnie niewstrzymany czas... Szesnaście lat minęło od owego pamiętnego późnojesiennego dnia zrzucenia kajdan niewoli, dnia, w którym Naród po blisko 150 latach niewoli po raz pierwszy poczuł się wolnym na swej ziemi, samodzielnym panem swoich losów.

Swiadkowie owych dziejowych wydarzeń do grobowej deski pamiętać będą te młode twarze, nagle piękniejące w ogniu patrjotycznego zapału, ową uśmiechniętą pogardę śmierci, z jaką nasza dzielna młodzież rozbrajała wroga i harmonijne zespolenie wszystkich umysłów i serc w jednym potężnym porywie woli.

Z perspektywy minionych lat kilkunastu wydarzenia 11 go listopada w Częstochowie przedstawiają się następująco:

Oręż, wytrącony przez Niemców z ręki Piłsudskiego, przeistoczył się w pogotowie bojowe, rozsiane po całym kraju oddziałami Polskiej Organizacji Wojskowej. Siew krwi legjonowej rósł plonem niepodległości w tysiącach serc polskich.

W maju 1918 roku komenda główna POW. w Krakowie postanowiła, że hasłem rozbrojenia Niemców ma być powrót Piłsudskiego.

W ostatnich dniach października częstochowski komitet okręgowy POW. na czele z komendantem okręgowym ob. Władysławem Małskim wydał rozkaz do wodowi POW. w Radomsku, aby Peowiacy radomszczańscy po rozbrojeniu Austrjaków przyszli z pomocą Częstochowie. Rozbrojenie stacjonowanych w Radomsku szczupłych oddziałów austrjackich nastąpiło w dniu 4 listopada.

Należy tutaj wspomnieć, że pierwsze walki na terenie powiatu częstochowskie go rozegrały się o wiele wcześniej, a mianowicie w październiku 1917 r., kiedy ludność Węglowic, Boru Zapilskiego oraz kilku okolicznych wiosek, doprowadzona do rozpaczy nieustannie powtarzającemi się rekwizycjami, pod wpływem propagandy POW. rzuciła się z kosami na oddział niemiecki. W starciu tem zginęło 5 chłopów, kilku zaś odniosło ciężkie rany.

W lutym 1918 r. nastąpił drugi z kolei wybuch podziemnego wulkanu, — manifestacja z powodu oderwania Chełmszczyzny i utarczki na ulicach Częstochowy, podczas których kilku członków POW. odniosło lekkie uszkodzenia.

Latem 1918 r. POW. organizuje w Częstochowie oddział bojowy, na którego czele staje ob. Jan Gawlikowski, obecnie kapitan wojsk lotniczych.

Z rąk członków organizacji bojowej POW. w tajemniczych okolicznościach giną żandarmi niemieccy w Opatowie, Puszczewie i innych miejscowościach.

Jednocześnie POW. usilnie przygotowuje się do rozbrojenia, gromadząc broń i prowadząc ścisły wywiad w kierunku ustalenia stanu liczebnego niemieckich jednostek wojskowych na terenie miasta i powiatu.

W dniu rozbrojenia garnizon niemiecki liczył około 1.000 ludzi, w tem 550 żołnierzy linjowych, 450 zaś przypadało na oddziały tyłowe.

Wśród takich okoliczności nadszedł wreszcie dzień 11 go listopada.

Charakterystycznem jest, że nikt w mieście do godz 12-ej w południe nie wiedział ani o zwolnieniu Piłsudskiego z Magdeburga, ani o ostatniej klęsce armji niemieckiej, ani też o ucieczce Wilhelma.

Dopiero w południe POW. otrzymała z Warszawy rozkaz niezwłocznego przystąpienia do akcji rozbrojenia.

Plan akcji został szczegółowo omówiony na zebraniu konspiracyjnem w mieszkaniu ob. Kasprzyckiej. Patrole peowiackie miały wystąpić do walki dopiero o godz. 8 wieczorem. Tymczasem zaś zmobilizowane oddziały zostały skoszarowane w lokalach konspiracyjnych.

Lecz już około 6-ej wieczorem nastąpiło starcie jednego z patroli peowiackich z wojskiem i w związku z tem wyszło na miasto pogotowie bojowe niemieckie i ustawiwszy się na placu magistrackim u wylotu ulicy Dąbrowskiego pod osłoną samochodu ciężarowego, zaczęło strzelać wzdłuż II-ej Alei w stronę kościoła św. Zygmunta. W dniu tym zginął młody harcerz, członek patrolu POW., uczeń Zagórski, syn późniejszego posła na Sejm ustawodawczy.

O godz. 8-ej wiecz. oddziały POW. zebrały się na placu magistrackim i przystąpiły do rozbrajania oddziałów niemieckich. Na pierwszy ogień poszły koszary w tak zwanym Magazynie Solnym w III Alei (dziś plac Kurji Biskupiej). Zakwaterowane tam były dwie kompanje: jedna pruska, druga zaś badeńska. Prusacy odmówili wydania broni i w pełnem pogotowiu bojowem wyszli z koszar i odmaszerowali ku granicy, natomiast Badeńczycy bez oporu dali się rozbroić.

W nocy nastąpiło większe starcie POW. z oddziałem stacjonowanym w fabryce Peltzerów. Dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności obległający nie mieli strat w ludziach. Niemcy zaś pod osłoną ciemności nocnych wywieźli kilka wozów z zabitymi i rannymi.

Po obsadzeniu ważniejszych objektów wojskowych, Komenda POW. przerzuciła oddziały na granicę, obsadzając szczególnie silnie Herby. Na granicę rzucone zostały również oddziały POW., które nadeszły z Radomska.

Dzięki silnemu obsadzeniu granicy zostały tam rozbrojone wszystkie te oddziały niemieckie, które odmówiły oddania broni w Częstochowie.

Rozbrojenie miało przebieg stosunkowo bardzo pomyślny i bezkrwawy. I dziś, po upływie tylu lat należy podkreślić, że Częstochowie groziła tragiczna katastrofa, gdyż bezpośrednio przed rozbrojeniem Niemcy w dniu 11 listopada ściągnęli z okolic szwadron „huzarów śmierci" najlepszego pułku jazdy pruskiej, którego inne szwadrony tego samego dnia dokonały krwawej masakry w Siedlcach. Podczas tych tragicznych wypadków zginęło kilkudziesięciu Peowiaków.

Huzarzy, nie zatrzymując się w Częstochowie, przejechali tylko przez miasto w drodze ku granicy niemieckiej.

Tak upłynął w naszem mieście ten niezapomniany dzień, w którym otwarty się nam wrota nowego życia.

MASZERUJĄ STRZELCY.



Malowniczo i strojnie wyglądają w marszu nasi dzielni strzelcy podhalańscy.

Najsmaczniejsza kuchnia! Najtańsze ceny! Najlepsza obsługa! Salonowa orkiestra!

RESTAURACJA „UL" WYDAJE

Al. Wolności 2. :—: Telefon 23 —67.

Śniadania wiedeńskie od 70 groszy, Obiady domowe od zł. 1.10, Gorące zakąski barowe od 40 groszy, Trunki po cenach najniższych.

Delegacja angielskich przemysłowców węglowych przybywa do Polski.

WARSZAWA W dniu 11 b.m. przybywa do Warszawy delegacja angielskich przemysłowców węglowych w celu kontynuowania rozpoczętych w kwietniu b r. w Londynie rozmów z delegacją polskie go przemysłu węglowego na temat porozumienia eksportowego. W skład delegacji angielskiej wchodzi 10 osób. — W skład delegacji polskiej wchodzi również 10 osób.

Konferencje rozpoczną się w dniu 12 b.m. i będą trwały prawdopodobnie 3 dni.

Tematem obrad obu wymienionych delegacji będzie uzgodnienie interesów obu przemysłów węglowych w dziedzinie eksportu, o rynki dla którego toczy się od kilku lat walka konkurencyjna między węglem polskim i angielskim.

Dodatnie saldo handlu zagranicznego Polski.

WARSZAWA. Bilans handlu zagranicznego Rzeczypospolitej Polskiej i W. M. Gdańska według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego przedstawiał się w październiku b. r. następująco:

Przywóz 227,433 ton wartości 71,347 tys. zł Wywóz 1,471,669 ton wartości 91,429 tys. zł. Dodatnie saldo wynosi więc 20,082 tys. zł.

W porównaniu do września b. r. wywóz zwiększył się o 7,004 tys. zł., przywóz zaś zwiększył się o 7,951 tys. zł.

Zakaz zbiórek w szkołach.

WARSZAWA Władze szkolne otrzymują stale skargi na omijanie zakazów przeprowadzania zbiórek wśród uczniów szkół powszechnych i średnich.

Warszawskie kuratorjum wydało w związku z tem zarządzenie, przypominające o zakazie zbiórek wśród uczniów i poleca, by inspektoraty szkolne dopilnowały stosowania zakazu we wszystkich szkołach powszechnych.

Zjazd Orenburczyków.

WARSZAWA. Dziś w Warszawie rozpoczął się zjazd Polaków z Orenburga, są to zesłańcy polscy b. Rosji carskiej i ich potomkowie, których licz ba przed wojną przekraczała 25.000 osób.

Zjazd rozpoczął się nabożeństwem w jednym z kościołów, poczem uczestnicy złożyli wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. Wieczorem odbędzie się uroczysta akademja.

Śmierć pod kołami pociągu.

KATOWICE. Na linji kolejowej Niedobczyce — Wodzisław pociąg najechał na 50-letniego Karola Brzezinę i Antoniego Ochmana, którzy zajęci byli tak rozmową, że niezauważyli grożącego im niebezpieczeństwa. Pociąg rozszarpał Brzezinę, który poniósł śmierć na miejscu, a Ochmanowi obciął lewą rękę i ciężko poranił. Ochmana w stanie bez nadziejnym przewieziono do najbliższego szpitala.

Za pochwałę zbrodni.

BYDGOSZCZ. Sąd okręgowy skazał wczoraj działacza endeckiego w Gdyni Kazimierza Kubiaka na 2 mies. aresztu. Kubiak został skazany za pochwałę zbro dni na osobie ś. p. min. Bronisława Pie rackiego.

Kino „EDEN" Aleja 12

Dziś i dni następnych

Wielka epopea miłości i obowiązku w nowem o pracowaniu dźwiękowem **z okazji 20-lecia wymarszu I kadrowej** p.t.

SZALEŃCY

Film, który otrzymał złoty medal Wystawie Film. w Paryżu.

W rolach głównych: **Irena Gawęcka, Józef M. Czauski, Jerzy Kobusz** i wielu in.

Wejście dla młodzieży dozwolone

B. P.

JADWIGA Z KENIGSBERGÓW

Ludwikowa Lewkowiczowa

zmarła po krótkich cierpieniach 9 listopada 1934 r.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi w niedzielę 11 listopada 1934 r. o godz. 2 po południu z domu żałoby, Katedralna 9.

O czem zawiadamiają zrozpaczeni

Córka, Siostry, Brat i Rodzina.

Flandin utworzył nowy rząd.

PARYŻ. O godz. 1 w nocy premjer Flandin przedstawił członków sformowanego przez siebie rządu prezydentowi republiki.

Skład gabinetu przedstawia się jak następuje:

Prezes rady ministrów (bez teki) — Flandin, ministrowie bez teki: Herriot, Marin, minister spraw zagr. — Laval, minister sprawiedliwości — Pernot, minister spraw wewnętrznych — Regnier, minister wojny — gen. Maurin, minister marynarki — Pietri, minister lotnictwa — gen. Denain, minister handlu — Marchandeau, minister finansowy — Germain Martin, minister oświaty — Mallarme, minister robót publicznych — Roy, minister kolonji — Rollin, minister marynarki handlowej — William Bertrand, minister pracy — Jacquier, minister pensji i emerytur — Rivollet.

Pod względem składu parlamentarnego gabinet Flandina przedstawia się następująco: 4 senatorów: Laval (niezależny), Regnier, Roy, Cassez (radykali), 5 posłów — z partji radykalnej, Herriot, Marchandeau, Queuille, William Bertrand, Jackquier, 3 deputowanych republikanów lewicy: Flandin, Pietri, Perreau Pradier, 1 republikanin centrowy — Rollin, 2 z ugrupowania lewicy radykalnej t. j. Germain Martin i Mallarme, 1 deputowany z grupy republikanów socjalnych Pernot i wkońcu Marin z Federacji Republikańskiej.

W skład gabinetu weszło 3 polityków z poza parlamentu a mianowicie gen. Maurin, gen. Denain oraz Rivollet

Wizyta Ribbentropa w Londynie.

LONDYN. Omawiając wizytę Ribbentropa w Londynie „Daily Herald" stwierdza, że Ribbetrop miał od Hitlera polecenie wysondowania poglądów brytyjskich sfer rządowych na plan Hitlera powrotu do Genewy. Plan ten przedstawia się następująco: 1) biorąc za podstawę deklarację mocarstw z 10 grudnia 1932 r. o równouprawnieniu Niemiec, Hitler ogłosi, że Niemcy zwolniły się z ograniczeń wojskowych, zawartych w rozdziale 5-tym traktatu Wersalskiego; 2) Niemcy cofną swe wystąpienie z Ligi i powrócą do Genewy; 3) Niemcy będą gotowe rozważać ponownie w sensie przychylnym przystąpienie do paktu wschodnio europejskiego o wzajemnej pomocy.

Ribbentrop o planie tym rozmawiać będzie zarówno z Simonem, jak i z Edenem poczem wyjedzie do Paryża, aby wysondować opinję rządu francuskiego.

Obłąkany przykuty łańcuchem w chlewie

przez własnych rodziców.

WILNO. Do policji zgłosili się mieszkańcy Ludkowa gm. ostrowskiej, zawiadamiając, że w piwnicy-chlewie znajduje się przykuty łańcuchami do ściany 27-letni Bronisław Piwowarczyk, zdradzający objawy choroby umysłowej.

Jak się okazało, człowieka tego umieścili w chlewie jego rodzice Władysław i Michalina Piwowarczykowie. Nieszczęśliwego człowieka odżywiano bardzo kiepsko.

Głód i wilgoć w piwnicy sprawiły, że Piwowarczyk zapadł na chorobę płuc. Kiedy go znaleziono miał silną gorączkę.

Piwowarczyk postradał zmysły wskutek ciężkiego pobicia przez ojca, Objawy nienormalności wystąpiły u nieszczęśliwego już przed laty.

Chorym zaopiekowali się krewni, zaś nieludzkimi rodzicami władze sądowe.

Żałobny dzień powstania republiki niemieckiej.

BERLIN. Dzień 9 listopada t.j. dzień powstania republiki niemieckiej, święcony zawsze uroczyście za czasów republikańskich, jako dzień radosny, obchodzony był w tym roku w III Rzeszy, ja ko dzień żałoby, poświęcony pamięci poległych w walce o dojście do władzy pionierów ruchu narodowo-socjalistycznego.

W dniu tym gmachy rządowe i domy prywatne członków partji udekorowane zostały sztandarami, opuszczonemi na znak żałoby do połowy.

Wieczorem tegoż dnia odbył się wiel ki meeting w największej sali Berlina, w pałacu sportowym. Po wiecu odbył się olbrzymi pochód z pochodniami przez miasto do pomnika poległych hitlerowców.

Pierwszy długodystansowy lot w stratosferze.

N. JORK. Znany amerykański lotnik kpt. Rickenbacher wylądował w piątek o godz. 7-mej rano (czasu środkowoeurop.) w Newark, ustanawiając tamsamem nowy rekord szybkości przelotu kontynentu amerykańskiego w kierunku zachodnio - wschodnim Dotychczasowy rekord na trasie Los Angeles — Newark wynosił 13 godzin 2 min., zaś Rickenbacher pokrył tę samą trasę w 12 godzinach. Szybkość przeciętna, z jaką leciał nowy rekordzista, wynosi 350 km. godz. a osiągnięcie tej szybkości było możliwe tylko dzięki temu, że większą część drogi odbywał Rickenbacher w stratosferze, t. j. na wysokości ponad 12.000 m.

Leciał on na trzymotorowym samolocie pasażerskim typu „Douglas", specjalnie przygotowanym do lotu w stratosferze.

W locie brało udział kilku dziennikarzy.

Nowa afera finansowa we Francji.

PARYŻ. Władze sądowe wszczęły śledztwo przeciw finansiście Karolowi Goldenbergowi vel Levy i wspólnikom, oskarżonym o nadużycie zaufania. Chodzi tu o to, iż obligacje opiewające na 25 miljonów franków, wypuszczone przez towarzystwa, uprawnione do odszkodowań wojennych były w sposób podstępny zdeponowane w Banku Indochińskim, który na ich podstawie udzielił Goldenbergowi pożyczkę 13 milj. fr. Aktywa towarzystwa finansowego założonego przez Goldenberga, w którem piastował godność prezesa, opiewające pozornie na 200 milj fr. składały się z papierów bezwartościowych i wierzytelności fikcyjnych. Pozatem, jak się okazało aktywa około 30 towarzystw i przedsiębiorstw, założonych przez niego nie dosięgły nawet połowy pasywów.

Język ukraiński w cerkwi prawosławnej Wołynia.

KRZEMIENIEC. Prawosławny konsystorz w Krzemieńcu wystosował okólnik do wszystkich prawosławnych djecezyj wołyńskich, w którym przypomina, że językiem urzędowym cerkwi prawosławnej na Wołyniu jest język ukraiński.

Konsystorz stwierdza, że dotychczasowe używanie języka rosyjskiego nie ma uzasadnienia prawnego, ani logicznego.

Udaremniony zamach komunistów na radjo londyńskie.

LONDYN. Policja londyńska, jak obecnie wychodzi na jaw, zapobiegła wczas zamachowi na radjo londyńskie, planowanemu przez kilku tygodniami, a to według wzoru zamachu wiedeńskiego. Jak wiadomo, w Wiedniu spiskowcy obsadzili budynek radja, nadając przez mikrofon fałszywą wiadomość o dymisji kancerza Dollfussa i zamianowaniu kanclerza Rintelena. O sensacyjnej aferze w Londynie ogólnikowo poinformował Izbę gmin lord Allen. Plan ten wypracowali rzekomo komuniści angielscy z zamiarem transmitowania politycznych mów propagandowych po obsadzeniu budynku radja londyńskiego.

Siły policyjne w Saarze wzmocnione.

RZYM. Komitet trzech wysłuchał sprawozdanie prezesa komisji rządzącej Knoxa o ogólnej sytuacji na obszarze Saary.

Knox oświadczył, że dotychczas nie było wypadku zamącenia spokoju, jednakże komisja, korzystając ze swych uprawnień, zajęła się wzmocnieniem sił policyjnych.

Knox zwrócił uwagę komitetu na drażliwą sytuację, jaka wytwarza się w świecie gospodarczym Saary na skutek trudności uzyskania przez koła handlowe kredytów krótkoterminowych w przed dzień plebiscytu.

Na tropie „tajemniczej blondyny".

BERLIN. — W toku śledztwa, które prowadzi z ramienia Jugosławji wyższy urzędnik ministerstwa spraw wewn. dr. Iwo Mogorowic, natrafiono na ślad jeszcze jednego uczestnika zamachu marsylskiego, a mianowicie Marji Von draczek, która przywiozła do Francji i dostarczyła zamachowcom broń i amunicje, potrzebne do wykonania zamachu.

Mleko zamiast herbaty w biurach litewskich.

KOWNO. W ślad za ustawą o przymusowym zakupie gesi, porusza się obecnie na Litwie sprawę przyjścia z pomocą również gospodarce mlecznej.

Towarzystwo Ljetuwos Lioydes wprowadziło w swoich biurach podawanie urzędnikom mleka zamiast herbaty.

Istnieje tendencja, aby wszystkie biura państwowe i instytucje poszły za ich przykładem.

Zamach na Czang-Kai-Szeka.

TOKIO. Na marszałka Czang-Kai-Szeka dokonano zamachu. Marszałek wyjechał dziś specjalnym pociągiem do Pekinu, celem odbycia konferencji z posłem japońskim Arjoszi. W chwili, gdy pociąg przejeżdżał przez stację Erzumenci, rzucona bombę, która trafiła w ostatni wagon. Dwaj funkcjonarjusze pełniący służbę w pociągu zostali zabici, a 4 ranni. Marszałek Czang-Kai-Szek oraz najbliżsi jego współpracownicy ocaleli i odjechali tym samem pociągiem do Pekinu.

Dwie osoby aresztowano.

Cenzura chińska nie dopuściła do tychczas do ogłaszania wiadomości o zamachu.

NANKIN. Po zamachu na marszałka

Dźwiękowe Kino-Teatr „STYLOWY"

Najwspanialsze arcydzieło według powieści WIKTORA HUGO p. t. **Paryż w ogniu** z Harry Baurem Florellem i Cher les Wanelem w roli głównej.

Nad program: **Dodatki dźwiękowe.**

CAFE „ROMA" — uznane za — najsmaczniejsze PĄCZKI z własnej wytwórni cukierniczej—tylko w CAFE „ROMA"

Czang-Kai Szeka policja chińska przeprowadziła cały szereg aresztowań w Nankinie i Pekinie. Według pogłosek zamach miał być dziełem chińskiej organizacji komunistycznej.

W kilku wierszach.

— Wczoraj w Gdańsku odbyła się rozprawa sądowa przeciwko szturmowcowi Ottonowi Kerschlikowi, który swojego czasu dokonał napadu na polskiego harcerza. Kerschlik skazany został na 3 miesiące więzienia.

— Władze jugosłowiańskie ustaliły już prawdziwe nazwisko zabójcy króla Aleksandra. Jest to Dymitrow Kirin, który był już dwukrotnie skazany na więzienie za zabójstwo polityczne.

— P. Prezydent R. P. przyjął wczoraj prezesa Rady Ministrów prof. Leona Kozłowskiego na 2-godzinnej audjencji..

— Ambasador niemiecki wręczył w Londynie notę rządu niemieckiego dotyczącą Zagłębia Saary. Analogiczne demarche zrobił rząd niemiecki w Paryżu, Rzymie i Brukseli.

— W związku z niedawną amnestją zwolniono we Włoszech 10,688 przestępców, odsiadujących kary za różne przestępstwa, w tej liczbie 94 przestępców politycznych.

— B. premjer Litwy, Waldemaras, skazany został wczoraj na 6 miesięcy więzienia za napisanie w niemieckiej gazecie „Preussischen Zeitung" artykułu proniemieckiego, występującego przeciw polityce litewskiej w Kłajpedzie. Artykuł ten miał być szeroko kolportowany przez hitlerowców na terenie Kłajpedy.

KRONIKA.

KALENDARZYK

Niedziela 11 listopada. Marcina B.
Poniedziałek 12 listopada. Marcina i Emilj.
Wschód słońca o g. 6,51. Zachód o g. 16,05.

Nocne dyżury aptek.

W nocy z soboty na niedzielę: I Aleja Wieluńska.

W nocy z niedzieli na poniedziałek: III Aleja, Narutowiczu.

J. E. ks. biskup Kubina w Argentynie. J. E. ks. biskup dr. Teodor Kubina w dalszym ciągu przeprowadza wizytację ośrodków polskiego wychodźtwa w Argentynie, która ze względu na wielkie obszary tej południowo - amerykańskiej republiki potrwa jeszcze kilka tygodni.

Jak się dowiadujemy, powrót ks. biskupa spodziewany jest dopiero w końcu roku.

Miasto przejęło Ognisko Niepodległości. Przejęcie przez miasto administracji gmachu Ogniska Niepodległości im. Marszałka Józefa Piłsudskiego stało się już faktem dokonanym.

Odpowiednią umowę na przeciąg jednego roku podpisali: w imieniu miasta prezydent Mackiewicz, z ramienia zaś Stowarzyszenia Pracy Społeczno-Wychowawczej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego prezes Stowarzyszenia dr. Alfred Franke.

Zarząd Miejski administrację Ogniska powierzył kpt. Jaskorzyńskiemu.

Jak się dowiadujemy, z pomieszczeń w Ognisku Niepodległości, zgodnie z zasadniczem przeznaczeniem gmachu, będą mogły korzystać wyłącznie organizacje, pracujące na polu wychowania fizycznego młodzieży.

Stowarzyszenie Pracy Społeczno-Wychowawczej w dalszym ciągu pozostaje właścicielem gmachu i w Ognisku we własnym zarządzie prowadzić będzie świetlicę dla młodzieży, której otwarcie nastąpi w najbliższych dniach.

MODES LA BELLE
wł. B. ENZLOWA
po powrocie z Wiednia poleca najnowsze modele i różne dodatki do sukien.
Ceny bardzo przystępne.
Aleja Wolności 5 m. 6, telef. 17-07

Ojczyzny nieśmiertelnej serce wielkie.

W momencie grozy i szczęścia zarazem, chaosu i świtu wolności w 1918 roku — jeden był tylko w Polsce człowiek, który górował nad sytuacją, genjalnem swem spojrzeniem objął całość — przejął w swe ręce pełnię władzy, stworzył rząd, zorganizował wojsko, kazał zamilknąć fermentom społecznym, zjednał dla państwa chłopa i robotnika — i podjął nieubłaganą walkę o granice, toczoną równocześnie na wszystkich frontach!

Rola dziejowa Józefa Piłsudskiego w momencie wyłaniania się państwowości polskiej jest przeolbrzymia.

Ongi, w stuleciu mroków niewoli, marzył Juljusz Słowacki:

„Ojczyzny nieśmiertelnej serce wielkie
niech słyszą ciągle w sobie bijące..."

Józef Piłsudski wcielił to marzenie w czyn, kiedy 11 listopada 1918 roku objął ster dusz polskich.

OBYWATELE!

Po raz szesnasty w Wolnej Polsce święcimy 11 listopada.

Po raz szesnasty dokumentować będziemy wobec całego świata nasze pełne i niezaprzeczone prawo do niezawisłego bytu państwowego.

Mogiły bohaterów partyzanckiej wojny z przed 60-ciu zgórą laty były nie tylko miejscem żałoby i smutku, były źródłem wiary która, gnała

szaleńców Piłsudskiego.

Ta wiara coraz rzadsza tlała w głębiach sumienia narodowego, pod zgliszczami spalonego ogniska, potęgowała tęsknotę do Wolnej Ojczyzny, do zastąpienia życzeń choćby najgorętszych i modlitw choćby najszczerszych

prostym żołnierskim czynem.

Budzicielem siły swego Narodu, Strażnikiem polskiego honoru staje się Józef Piłsudski, który w niezapomnianym sierpniu 1914 roku nu czele zmagań narodów rzuca „polską szablę".

Imię: „Polska" dźwięczało wówczas w łomocie nóg maszerującej Kadrówki, a losy Narodu kryły się w gardzie szpady Wodza.

Z szaleństwa bólu patrjotycznego, z krwi żołnierzy Piłsudskiego zaświtał dzień 11 listopada 1918 roku w Wolnej, Niepodległej Ojczyźnie, której skołataną nawę silnemi dłońmi skierował Komendant do zacisznej przystani.

Rok miniony zaznaczył się w dziejach naszej Młodej Państwowości aktami historycznego znaczenia. Nawiązaliśmy stosunki z naszymi najbliższymi sąsiadami: Rosją i Niemcami, dokonaliśmy dzieła zbliżenia z szeregiem innych państw i narodów, a co najważniejsze słynnem wystąpieniem naszego Ministra Józefa Becka w Genewie zarwaliśmy ostatnie hańbiące więzy niewoli, wypowiadając t. zw. traktat o mniejszościach.

Obfity plon pracy rządów Józefa Piłsudskiego w ciągu lat minionych to radosna zapowiedź na bliską i dalszą przyszłość.

W uroczystym akcie powszechnego uniesienia patrjotycznego w dniu Swięta Niepodległości wznieśmy potężne okrzyki:

Niech żyje Najjaśniejsza Rzeczpospolita Polska!

Niech żyje Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Profesor Ignacy Mościcki — Symbol Majestatu Odrodzonego Państwa.

Niech żyje Wielki Budziciel ducha Narodu i Twórca Czynu Zbrojnego Pierwszy Marszałek Polski Józef Piłsudski.

W Imieniu Komitetu Obywatelskiego
Federacja Poiskich Związków Obrońców Ojczyzny

PROGRAM OBCHODU:

Sobota 10 listopada godzina 18 30— uroczysty capstrzyk z udziałem wojska, organizacyj i szkół. Przemówienie okolicznościowe na placu Ministra Pierackiego.

Niedziela 11 list. godz. 8 rano — Hejnał z wieży ratuszowej: godz. 9.30— Raport i przegląd oddziałów na placu Jasnogórskim; godz. 9 45 — Uroczysta Msza na Jasnej Górze. W razie niepogody nabożeństwo odbędzie się w Wielkim kościele; godz. 11 — Defilada na placu Min. Pierackiego; godz. 16—17 Koncerty orkiestr w różnych punktach miasta; godz. 20.15 — Akademja w Teatrze Miejskim.

Apel. — Komitet Obywatelski zwraca się do wszystkich obywateli, mieszkańców miasta o udekorowanie w dniu 10 i 11 listopada okien, balkonów domów flagami o barwach państwowych.

Zbiórka Legjonistów. Zarząd oddziału Związku Legjonistów Polskich w Częstochowie wzywa wszystkich członków oddziału na zbiórkę w dniu 10 b.m. (sobota) o godz. 18-tej do lokalu Związku przy ul. Aleja Kościuszki 10 celem wzięcia udziału w capstrzyku.

Baczność oficerowie rezerwy!— W związku z uroczystościami w dniu 11 listopada zarząd Związku Oficerów Rezerwy wzywa kolegów do wzięcia udziału w uroczystościach poświęconych odzyskaniu Niepodległości.

Zbiórka w lokalu ZOR, przy ulicy Aleja 37, II piętro, w dniu 10 b. m., godz. 18 min. 15 i dnia 11 b. m. godz. 8 min. 30.

Stawiennictwo obowiązuje w mundurach, strój polowy. Zarząd.

Baczność ochotnicy! W związku z obchodem 16-tej rocznicy Niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej wzywa się wszystkich członków miejscowego Oddziału do obowiązkowego stawienia się na zbiórki w lokalu własnym przy ul. Najśw. Marji Panny 39.

W sobotę, 10 b. m., o godz. 17 tej.
W niedzielę, 11 b. m., o godz. 8-ej.

Zarząd.

Baczność Inwalidzi Wojenni! Zarząd Związku Inwalidów Wojennych R. P. w Częstochowie wzywa wszystkich członków Związku do koniecznego i obowiązkowego wzięcia udziału w obchodzie Swięta Niepodległości.

Zbiórka w lokalu Związku Aleja Kościuszki № 10.

W dniu 10 bm. o godz. 17.30; w dniu 11 bm. o godz. 8 rano.

Baczność Podoficerowie Rezerwy. Zarząd Koła Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy R P. w Częstochowie wzywa wszystkich członków Związku do wzięcia udziału w uroczystości Święta Niepodległości. Zbiórka w lokalu Związku Al. Kościuszki 10. W dniu 10 bm. o godz. 18-ej a w dniu 11 bm. o godz. 8.15.

Zbiórka członków KOS. Victoria. Klub Ogólno - Sportowy „Victoria" podaje do wiadomości swym członkom, że w niedzielę, 11 b. m., o godz. 8 min. 30 w lokalu własnym zarządzona została zbiórka w celu wzięcia udziału w Swięcie Niepodległości.

Baczność Koło Nr. 1 Zw. Rezerwistów! W związku z uroczystością 16-lecia odzyskania Niepodległości, zarządzam zbiórkę wszystkich członków Koła o godz. 8 rano w dniu 11 listopada br. w lokalu Koła przy ul, Kilińskiego 13. Stawienie się na zbiórkę obowiązuje zarówno oddział P. W., jak i t. zw. oddział sztabowy. Koledzy, zaopatrzeni w czapki i opaski Z. R., winni je zabrać ze sobą na zbiórkę.

Komendant Koła Nr. 1 — Częstochowa.

Ze Związku Obrony Kresów Wschodnich. Zarząd główny Związku Obrony Kresów Wschodnich w Warszawie mianował okręgowym inspektorem Związku na województwa; lwowskie, stanisławowskie, tarnopolskie i wołyńskie mjr. dypl. Tadeusza Dańca, byłego szefa sztabu 7 Dywizji Piechoty.

Wybory w świecie lekarskim.— Między miejscową Ubezpieczalnią Społeczną a zatrudnionemi w niej lekarzami od dłuższego czasu trwały zatargi na tle płac, który w najbliższych dniach ma być rozstrygnięty w drodze postępowania rozjemczego.

W skład komisji rozjemczej wejdą dwaj przedstawiciele Ubezpieczalni Społecznej, również dwaj przedstawiciele lekarzy oraz wybrany przez obie strony superarbiter.

W związku ze zbliżającemi się wyborami Okręgowy Urząd Ubezpieczalni we Lwowie komisarzem wyborczym komisji rozjemczej mianował dr. L. Bawię.

Wybory odbędą się 13 b. m., w lokalu Związku Lekarzy (Aleja 31) w godzinach od 20 do 22-ej.

Do głosowania uprawnieni są wyłącznie lekarze, zatrudnieni w Ubezpieczalni, którzy głosować będą osobiście, lub za pośrednictwem osoby drugiej, ewentualnie złożą swoje głosy w drodze korespondencji.

Wszyscy twarzą do książki! — Od daty zniesienia obowiązku składania kaucji lista abonentów bibljoteki miejskiej im. dr. Władysława Biegańskiego z każdym dniem rośnie w niezawodnym postępie arytmetycznym.

Pracownicy licznych instytucyj państwowych, samorządowych i prywatnych masowo zapisują się w poczet abonentów. Jest to wymownym i wielce pocieszającym świadectwem silnego głodu książki, istniejącego wśród szerokich warstw społeczeństwa.

Tradycyjny kiermasz w Gimnazjum im. H. Sienkiewicza. Dorocznym i tradycyjnym zwyczajem zjednoczone patronaty rodzicielskie przy Gimnazjum im. H. Sienkiewicza organizują w dniach 8 i 9 grudnia b. r. wielki kiermasz przedświąteczny w sali gimnazjalnej.

Kiermasze tego gimnazjum stały się obyczajem obserwowanym przez Częstoohowę mają bowiem wyrobioną reputację jako jedyne i najskuteczniejsze.— Tegoroczny kiermasz zapowiada się szczególnie interesująco. Będzie to super - impreza, na którą złoży się zbiorowy wysiłek świetnych organizatorów.

Szczegóły omówimy dokładnie.

Zarząd Stow. Absolwentów Szkoły Rzem.-Przem. podaje do wiadomości swych członków, że siedziba Stow. mieści się Aleja 9 (lokal Okręgowego Towarzystwa Rzemieślniczego.

Sekretarjat czynny codziennie nie wyłączając niedziel od godz. 18 do 22.

Kino „LUNA"
DZIŚ w sobotę o g. 2.10 p. p.
(14.10) przyjeżdża
do Częstochowy
na specjalne zaproszenie dyrekcji Kino „LUNA"
z okazji wyświelania fimu
„Czy Lucyna to dziewczyna?"
Eugenjusz BODO
i przed rozpoczęciem każdego seansu wystąpi na scenie
w dniach 10 listopada (sobota)
i 11 listopada (niedziela) r.b.
Początek w sobotę i niedzielę o g. 3.

Już wkrótce „Królowa Krystyna" z Gretą Garbo.

Już wkrótce „Królowa Krystyna" z Gretą Garbo.

Nabożeństwo dla szkół. Międzyszkolna Komisja Dyrektorów zawiadamia, że nabożeństwo w dniu święta państwowego dnia 11 listopada odbędzie się dla szkół średnich i powszechnych o godz. 9 rano w katedrze.

Ważne dla udających się na Święto Niepodległości do Warszawy. Uczestnikom z prowincji, przybyłym do Warszawy na Święto Niepodległości, szczegółowych informacyj udzielać będą specjalne biura informacyjne na wszystkich dworcach w Warszawie.

Ponadto biuro Komitetu Propagandy (ul. Świętokrzyska 9, telefony: 640.04 i 202.13) czynne będzie jutro cały dzień.

Odczyt w Zw. Podof. Rezerwy. Zarząd Z. P. R. prosi wszystkich członków Koła i sympatyków o wzięcie udziału w odczycie, który się odbędzie dziś w niedzielę o godz. 12 ej w lokalu świetlicy Federacji P. Z. O. O. Al. Kościuszki 10.

Odczyt p. t. „Challenge 1934 r.". We wtorek, 13 b. m., o godz. 8 wiecz., w sali Związku Pań Domu (ulica Kilińskiego 13, II p.), p. Lech Smólski, dyr. Szkoły Handlowej wygłosi odczyt p. t. „Challenge 1934 r.". Wstęp na ten ciekawy i aktualny odczyt bezpłatny.

Po odczycie będą przyjmowane zapisy na 3 dniowy kurs przeciwgazowy, który się odbędzie w najbliższych dniach.

Z Teatru Kameralnego. Dziś, w sobotę, o godz 20-tej poraz 16 ty kapitalna komedja Vulpiusa „Zwyciężyłem kryzys" z Malinowskim w roli Wiesingera.

Jutro, w niedzielę dwa przedstawienia popołudniowe „Zwyciężyłem kryzys" o godz. 15.30 i 17.45.

Wieczorem, o godz. 20.30 uroczysta akademja z okazji odzyskania niepodległości. W programie: przemówienia, deklamacje, koncert i fragmenty „Wesela" Wyspiańskiego.

W poniedziałek teatr nieczynny.

Dr. PAWEŁ BRONIATOWSKI
ordynuje w chorobach skórnych i wenerycznych od 8 do 12 r. i od 4 do 8 w. Panie od godz. 12 do 1.
ul. N. P. Marji 21, I piętro, tel. 18-94

WKŁADY PREMJOWANE
z losowaniem 2 razy rocznie
dla młodzieży szkolnej przyjmuje
Komunalna Kasa Oszczędności
Częstochowa, Aleja Nr. 19
(dom własny)
ORAZ WYDAJE SKARBONKI.

Straż Ogniowa
w dniu 11-ym listopada 1918 roku.

W pamiętnym i wiekopomnym dniu 11 listopada 1918 roku, komendant Straży p. E. Brühl, dowiedziawszy się o pewnem zamieszaniu wśród niemców, zawezwał Straż Obywatelską do działania, alarmując przedewszystkiem Straż Ogniową o godz. 4 po południu.

W kilka minut później grupa Straży Ogniowej z naczelnikiem A. Plebankiem na czele, zajęła, jako najważniejszy objekt, dworzec kolejowy, usunęła publiczność z gmachu i peronu, zaprowadziła porządek przed dworcami, zajęła posterunki przy wejściach i wyjściach. Zaś druga grupa Straży Ogniowej z komendantem E. Brühlem zajęła bloki, przejazdy, remizy, magazyny i inne objekty kolejowe, przeszkodziwszy niemcom w uprowadzeniu pociągu z kilkunastu lokomotywami. Lokomotywami zajął się obecny naczelnik remizy p. Kosiarski, mając do pomocy zgłaszających się dawnych kolejarzy polskich. Przybył następnie z Jasnej Góry oddział wojska polskiego w składzie 5 żołnierzy z 2 p. p. pod komendą porucznika Artura Wisnowskiego, któremu komendant Brühl oddał komendę na dworcu, pozostawiając strażaków do pomocy.

Inne grupy strażaków z majorami Kizlichem, Żubrowskim oraz naczelnikami oddziałów Serednickim, Mąkoszą, Zielińskim i Zawadzkim działały w różnych punktach miasta, rozbrajając niemców i zajmując opróżnione posterunki przy gmachach wojskowych i publicznych.

Strażacy przy gmachach Peltzerów, Stradomia i Mottów zostali przyjęci gradem kul karabinowych i granatami ręcznemi, z powodu czego niektórzy byli zmuszeni kryć się w rowach aż do rana.

Poważne trofea wśród dużej liczby karabinów stanowiły 2 karabiny maszynowe, zdobyte i przyprowadzone na dworzec kolejowy przez naczelnika Mąkoszę.

Niebawem stawili się do pełnienia służby członkowie Straży Obywatelskiej, uzbroiwszy się po większej części w odebrane niemcom karabiny.

W miarę obejmowania posterunków przez wojsko polskie Straż Ogniowa je opuszczała, powracając do swej pracy zawodowej ze świadomością uczciwego spełnienia przyjętych obowiązków.

Straż Obywatelska po kilku dniach, gdy pieczę nad miastem objęło wojsko polskie, zawiesiła swe czynności do czasu, gdy znów do pracy zostanie wezwana, a wezwana została w sierpniowych dniach roku 1920. gdy napad bolszewicki zagrażał Polsce.

J. K.

Czynna praca niepodległościowa
zalicza się do emerytury.

Ministerstwo Skarbu rozesłało w tych dniach okólnik, dotyczący rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 28 maja 1934 roku, w sprawie wykonania ustawy z dnia 11 grudnia 1923 r. o zaopatrzeniu emerytalnem funkcjonarjuszów państwowych i zawodowych wojskowych. Wymienione rozporządzenie ustala m. in. warunki i tryb zaliczania do wysługi emerytalnej okresów czynnej działalności, zmierzającej do odzyskania Niepodległości oraz okresów odbywania kar orzeczonych przez władze zaborcze za taką działalność. Okólnik poleca dokonać ewidencji osób znajdujących się na służbie państwowej, którym przysługują do wysługi emerytalnej okresy tej działalności.

Ubiegać się o to mogą wszyscy funkcjonarjusze państwowi, tak stali, jak i prowizoryczni oraz pozostający w służbie czynnej, jak i przeniesieni w stan spoczynku, z wyjątkiem jedynie tych, których przeniesienie w stan spoczynku nastąpiło po 31 marca 1932 r. Ubiegać się również o zaliczenie okresów tych mogą wdowy i sieroty po wspomnianych osobach. Ostateczny termin składania niezbędnych danych upływa z dniem 31 grudnia 1936 r.

Do dowodów, na zasadzie których nastąpić może zaliczenie okresów czynnej działalności należą przedewszystkiem dekrety oryginalne, lub w uwierzytelnionych podpisach, względnie zawiadomienia o przyznaniu krzyża lub medalu Niepodległości. Do dowodów uzasadniających zaliczenie okresu kar, pozbawienia wolności, należą również oryginały, lub uwierzytelnione odpisy wyroków sądów zaborczych, albo orzeczeń administracyjnych.

Nie znęcajcie się nad zwierzętami. Dnia 7 b. m. opiekun Okręgowego T-wa zatrzymał przeładowany piaskiem wóz, do którego zaprzężony był koń z dużą raną pod chomątem. Konia, do czasu wyleczenia opieczętowano, na właściciela zaś Jana Brenzla (ul. św. Rocha 56), sporządzono protokuł celem pociągnięcia go do odpowiedzialności sądowej.

FUTRA
NAJTANIEJ
w firmie
MICHAŁ AJDELMAN
w Częstochowie, Piłsudskiego 7.
Tel. 13-05, I p. front.

GOŁEM OKIEM.

Wszyscy razem pełnym gazem.

Słowa „partykularz" nie użyję, bo to miasto tak jakby rodzinne i rodzące, jako że doniedawna 60 tysiączne, a dziś już w dwójnasób wzrosło i jako, że zły to ptak, co własne gniazdo itd., choć: „ptak ptakowi nie dorówna, nie policzę orzeł itd. Orłem nie jestem, ale też i nie puszczykiem i nie krukiem, co grobowe wieści wykrakuje. Zgoła przeciwnie. Chciałoby się temu rodzinnemu i rodzącemu miastu i duszą i sercem całem służyć, chwalę jego głosić.. Ale grzebnij jeno piórkiem po papierze co nieco śmielej, a już ci się ten i ów bliźniaczek co skwapliwiej obraża i od ładajakich i nieponiów ci wymyśla, bodaj że praniem grozi, jako że wszędzie siebie upatruje i wszędzie tylko siebie widzi i tylko siebie.

O czem więc ma pisać taki, co to samem jeno gołem okiem na miasto i ludzi z niem spogląda, by się ten, ów i tamten nie obrażał i kiedy (słowa „partykularz" nie użyję) w tem poczciwem mieście nic się zgoła osobliwego nie dzieje, a to co się dzieje osobliwem nie jest, choć osobliwie jest poczciwem.

Dlatego więc, by sprawiedliwości zadość się stało, by się spełniło przysłowie o wilku, który nosił razy kilka i dlatego, że postanowiłem sobie, że w feljetonie dzisiejszym nikogo nie urażę, nikogo nie zadrasnę, dlatego będę chyba pisać sam o sobie.

Coraz częściej zastanawiam się do jakiej ge czy degeneracji należę. Do grona mych serdecznych przyjaciół zaliczam kilku statecznych ojców dorosłych synów i dorosłych córek i bodajże ze trzech rzeczywistych dziadków, z którymi się zapanbratam. Gdyby wierzyć przysłowiu: z kim się zadajesz, takim się i stajesz, to ci ojcowie dorosłych dzieci i owi rzeczywiści dziadkowie, moi przyjaciele, są młodymi a ja jestem starym. Ale mam i przyjaciół zgoła gołowąsych i toby dowodziło, że jestem młodym jak oni.

To jest całkiem poważny stan i fatalny i zupełnie niepodobny temu, jaki przeżywa kobieta, którą wszyscy uważają już za starą pannę, a ona sama uważa się jeszcze za podlotka.

Dla kobiety taki stan nigdy kłopotliwym nie jest, jako że kobieta ma zawsze tyle lat, do wielu się sama przyznaje i żadne rozumowanie na nic się tutaj nie zda. Gdyby wiek kobiety poddać pod głosowanie, to wynik byłby przesądzony jednogłośnie, to znaczy jednym tylko głosem kobiety: jestem młodą!

Bo spróbójcie, proszę, dla przykładu, określić wiek kobiet tak plastycznie opisanych przez docenta p. Henryka Sochańskiego ze Lwowa w Nr. 38 „Polskiej Gazety Lekarskiej" w artykule p.t. „Wśród tajemnic przyrody".

„Nie są najpiękniejsze, choć niebrzydkie i wcale nie należą do nadużywających rozkoszy płciowych, nawet są wstrzemięźliwe. Twarz ich ma jakby stałe mimiczno-erotyczne nastawienie. Oczy jakby przymrużone, błyszczące, źrenice szerokie. Nozdrza czasem delikatnie rozszerzone. Koło kącików ust błąka się delikatny uśmieszek. Głowa często pochyla się nieznacznie ku tyłowi, a klatka piersiowa ku przodowi. Sutki zwykle nieduże, a nigdy zbyt silnie rozwinięte. Zazwyczaj wolne, nigdy nieskrępowane, przedział między niemi zaznacza się. W ubiorze zazwyczaj bywa nadto czemkolwiek uwydatniony. Podczas chodu biust lekko się wstrząsa, co na niektórych mężczyzn działa erotyzująco. Brzuch nieduży. Pośladki średnio rozwinięte. Przedział międzypośladkowy delikatnie zaznaczony w ubiorze, przez co ruchy pośladków przy chodzeniu działają szczególnie erotyzująco Miejsce, w którem .."

Stop! Dalej nie pójdę! Ja wiem, proszę starszych, że cytowanie takich ustępów jest niemoralne i działające erotyzująco, zwłaszcza, że nie tylko sa mi młodzi czytać ten feljeton będą.

Dlatego choć autor dodaje, że to miejsce jest „dyskretnie czemś znaczone w ubiorze (guziczek, klamerka)," ja jednakże to przemilczę dyskretnie i dla pełności obrazu i by zagadka była trudniejszą do odgadnięcia, dodam od siebie: włosy krótkie, zaondulowane i utlenione.

A teraz sprobójcie odgadnąć wiek tych kobiet.

Nie odgadniecie, bo wiek kobiety należy do „tajemnic przyrody."

Przydługo nieco rozpisałem się o kobiecie i całkiem niepotrzebnie, bo o kobiecie wypisano już wszystko, co tyl ko napisać można było. Dla tego właśnie kobieta jest ciągle jeszcze zagadką, wymagającą rozwiązania. Ja jej rozwiązywać nie będę, nie chcę bowiem być upodobniony do starych nudziarzy, którzy zajmują czas innym opowiadankami w rodzaju: „A to znacie? Znacie. No to posłuchajcie: jaka jest różnica pomiędzy koniem a koniakiem?" Taka jaka między runem a rumakiem!" A jaka jest różnica między Beckiem a Szembekiem? itd Mnie te kawiarniane dowcipuszki nie interesują, ani śmieszą, — do emerytury jeszcze mi daleko, choć znam emerytów znacznie młodszych odemnie.

Zastrzegłem się, że dzisiaj nikogo nie zadrasnę ani urażę piórem, więc i o młodych emerytach pisać nie będę, ani o starych lunatycznych politykach, ani kto, kogo, gdzie i jak. Nawet kto z kim i dlaczego. — „Wszyscy razem pełnym gazem!" jak to wypisał na swym szyldzie pewien nowoczesny zakład pogrzebowy, zachęcając do przewożenia nieboszczyków luksusowemi autami-karawanami, w których mieści się wygodnie nietylko trumna z nieboszczykiem, ale i najbliższa rodzina zmarłego. To podobno bardzo przyjemnie jeździć takim autem.

Podobną reklamę wspólnej wędrówki na miejsce wiecznego spoczynku wy czytałem w jednem z pism krakowskich, w którem specjalny sprawozdawca podaje, że do wagonu-kaplicy wstawiono trumnę ze zwłokami, do której wstąpili członkowie rodziny. Musiała to być wielka trumna, conajmniej na miarę Kasy Chorych. Kto wie, czy za tą, pozornie niewinną, omyłką prasową nie kryje się podstępna intryga ubezpieczeniowa: wszyscy razem pełnym gazem! Oszczędność i wygoda! Trumny familijne dla rodzin ubezpieczonych na śmierć członków!

Skoro już o omyłkach prasowych mowa, t trudno mi pominąć treść komunikatu nadesłanego przez pewną instytucję do redakcji „Słowa". Komunikat ten rozpoczynał się od słów: „Na liście ofiar na powodzian znalazły się następujące ofiary", poczem następowały nazwiska szlachetnych ofiarodawców. Słowem: swój dla swego, czyli: ofiary ofiar dla ofiar.

To jest wymowne. Tego motywować nie trzeba. **Ja.**

DZIŚ! Otwieramy Kawiarnię p.t. DZIŚ!

„EUROPA"

w lokalu, urządzonym według najnowocześniejszych lokali stołecznych, składającym się z KAWIARNI, SALI DANCINGOWEJ, POKOJU BRIDŻOWEGO i szeregu ubikacyj pomocniczych.

Pierwszorzędny zespół muzyczny artystów, znanych w całym kraju. — Przekąski zimne, ciastka, wina, koniaki, likiery i wódki. CENY UMIARKOWANE.

Otwierając tę nową placówkę, polecamy się względom P. T. Publiczności i zapraszamy do odwiedzenia naszego zakładu.

ZARZĄD.

Dzień 11 listopada 1934 r. w Miejskim Uniwersytecie Powsz.

Grodzka Komisja Oświaty Pozaszkolnej, w skład której wchodzą pp. Prezydent Miasta p. Jan Mackiewicz, jako przewodniczący oraz dyr. Płodowski, insp. Grodzicki, dyr. Zbierski, nacz. Stala. prof. Smolarkiewicz, prof. Chłap, prof. Wróbel zorganizowała na terenie naszego miasta Miejski Uniwersytet Powszechny, składający się z 7 filij na przedmieściach i oddziału Śródmiejskiego. Komitet wykonawczy, którego zadaniem była realizacja Uniwersytetu stanowią: nacz. Stala, prof. Smolarkiewicz, prof. Chłap oraz kierownicy filij Uniwersytetu pp Magnuski (Raków), Bator (Stradom), Rumianek (Zawodzie), Popiński (Kule), Felisiak (Ost. Grosz), Szprynger (Baraki), Osmenda (Częstochówka). Filje Uniwersytetu w poszczególnych dzielnicach działać będą w ścisłym kontakcie z lokalnemi Towarzystwami Przyjaciół przedmieść.

Inauguracja prac filij Uniwersytetu Powszechnego odbędzie się w rocznicę Niepodległości i z okazji tej we wszystkich dzielnicach urządzone zostaną okolicznościowe obchody Na Rakowie kierownik filji p. Magnuski w poniedziałek 12 bm. o godz. 18 w hali fabrycznej wygłosi odczyt p. t. „Co nam daje własne państwo?", na Stradomiu kierownik p. Bator w dniu 11 bm o godz. 18 w sali szkolnej przy ul. Piastowskiej 127 wygłosi odczyt p. t. „Rola Marszałka Piłsudskiego w odbudowie Państwa Polskiego", na Ostatnim Groszu kierownik p. Felisiak w dniu 12 bm. o godz. 18 w sali przy ul. Prostej 18 wygłosi odczyt p. t. „11 listopada 1918 r. a chwila obecna", w dzielnicy Kule prof. Wójcicki w sali szkoły przy ul. Kiedrzyńskiej 15 w dniu 11 bm. o godz. 15 wygłosi odczyt p. t. „Polska w 16-tą rocznicę Niepodległości", na Częstochówce w sali szkoły № 1 ul. 3 Maja 18 o godz. [illegible] w dniu 11 bm. prof. Artymiak wygłosi odczyt p. t. „W dniu 11 listopada", na Zawodziu w dniu 11 bm. o godz. 16 p. Kocurek w sali szkoły № 22 (park Narutowicza) wygłosi odczyt p. t. „Dzień 11 listopada", zagai akademję kier. p. Rumianek, wreszcie w filji Uniwersytetu w Barakach w dniach 10 i 11 bm. o godz. 16 i 18 w sali fabr. Stradom p. Szpryngier wygłosi odczyt na temat Święta Niepodległości na uroczystej akademji.

Piękny akt inauguracji Miejskiego Uniwesytetu Powszechnego stanowi w życiu przedmieść Częstochowy moment niezmiernie doniosłej wagi i zbiegając się z uroczystością 11 listopada, stanowi żywy i godny sposób najlepszego uczczenia rocznicy Niepodległości naszego Państwa.

Afera przedstawiciela warszawskiego „Union Textile".

Dyrekcja fabryki „Union Textile" (Motte) skierowała do władz śledczych w Warszawie skargę przeciwko przedstawicielowi tej fabryki na Warszawę, Hilelowi Wiesenfeldowi, który zarządzając składem tej firmy, przesłał większy transport towarów do składu swojej żony... nie księgując tej pozycji. W ten sposób Wiesenfeld przywłaszczył sobie towarów na 35.000 zł.

Naskutek skargi poszkodowanej firmy policja przeprowadziła rewizję w sklepie Wiesenfeldowej. Rewizja ujawniła część przywłaszczonego towaru, który odebrano. Wiesenfeld został aresztowany, lecz spowodu ciężkiej choroby zwolniono go pod dozór policji.

Uroczysty wieczór odczytowy w sali Rady Miejskiej.

Odczyty piątkowe Peowiaków w sali Rady Miejskiej mają dostatecznie ustalony już walor, dzięki nim nasz „parlament miejski" co piątek zmienia się w trybunę zdrowej myśli państwowej i prawd naukowych, podawanych w formie jaknajbardziej przystępnej i zrozumiałej dla szerokich warstw słuchaczy.

Wczoraj wieczorem na inaugurację rozpoczynającego się sezonu zimowego, w związku z dzisiejszą rocznicą odzyskania niepodległości, wybór tematów był ściśle przystosowany do charakteru rocznicy.

Inauguracyjny wieczór odbył się w uroczystej atmosferze. Wśród obecnych zauważyliśmy prezydenta miasta Mackiewicza, dowódcę 7 Dywizji Piechoty płk. dypl. Stachiewicza z małżonką, prezesa Rady Grodzkiej BBWR. dyr Płodowskiego, prezesa Federacji Kobyłeckiego, rejenta Jarczewskiego i wielu innych wybitnych przedstawicieli miejscowego społeczeństwa. Po krótkiem, lecz silnem zagajeniu, wygłoszonem przez prezesa miejscowego Koła Peowiaków Szmidta dyr. Zbierski wygłosił odczyt n. t. „Obywatel i Państwo Polskie".

Prelegent na wstępie scharakteryzował to fatalne dziedzictwo niewoli, z jakiem naród wszedł do niepodległości, wszystkie jego złe tradycje, które ciężką ołowianą kulą legły na jego pochodzie do lepszego jutra.

Bo w czasach niewoli tylko nieliczne jednostki czynnie przeciwko niej protestowały, natomiast elita narodu, czyli wyższe w konwencjonalnym sensie tego słowa warstwy społeczeństwa prześcigały się w objawach lojalności w stosunku do rządów zaborczych.

W takich to warunkach powstał czyn zbrojny Piłsudskiego, niezrozumiany w narodzie tak, jak przed stu z górą laty, nie znalazły zrozumienia Legjony Dąbrowskiego.

Czyn legjonowy powinien budzić tem większy podziw, że powstał naprzekór olbrzymiej większości społeczeństwa, już tak żytego z klatką więzienną niewoli, że utraciło wolę do lepszego, niepodległego życia.

Lecz w miarę, jak się oddalamy od owych pamiętnych dni sierpniowych 1914 r., w miarę, jak krzepnie państwowość pod mądrym przewodem Marszałka, czyn legjonowy i postać jego twórcy nabierają coraz bardziej monumentalnych wymiarów.

W zakończeniu swej prelekcji dyr. Zbierski mówi o moralnej przebudowie człowieka w nowej Polsce, jako o zagadnieniu, które po odzyskaniu niepodległości narzuca się z nieodpartą siłą.

Nowa konstytucja powstała pod znakiem tej idei i ta elita, której wyznacza ona przodującą rolę w życiu publicznem, powinna stać się żywą pochodnią wiary w przywrócenie czci najwyższym wartościom moralnym i przykładem dla całego narodu.

Następnie ppłk. Kasza wypowiedział odczyt n. t. „Rola Marszałka w odzyskaniu niepodległości".

Prelegent z ujmującą prostotą żołnierską mówił o czynie legjonowym, o przedwojennej pracy podziemnej Marszałka Piłsudskiego i jego niezłomnej wierze w zmartwychwstanie niepodległości. Na kilka miesięcy przed wybuchem wojny światowej Piłsudski w proroczem jasnowidzeniu mówił do swoich pierwszych żołnierzy o tem, że wkrótce wyruszą w bój o wolną Ojczyznę.

Najpiękniejsza wśród zmiennych losów polskich przypowieść o wymarszu z Oleandrów, o zarządzeniach Piłsudskiego w owej dziejowej chwili i serdecznem brataniu się strzelców i drużyn strzeleckich, — wszystko to plastycznie odżyło w opowieści ppułk Kaszy.

Burzliwe oklaski spadły na końcowy ustęp przemówienia, skierowany przeciw pomniejszycielom nieśmiertelnej zasługi Marszałka Piłsudskiego, którzy zamiast oddać hołd twórcy polskiego czynu zbrojnego i wybawicielowi ojczyzny w groźnym roku 1920, operują mglistym mirażem „Cudu nad Wisłą".

Uroczyste zebranie zakończone zostało gromkim okrzykiem na cześć Marszałka Piłsudskiego.

OGŁOSZENIE.

Ubezpieczalnia Społeczna w Częstochowie niniejszem przypomina, że zgodnie z rozporządzeniem Pana Ministra Opieki Społecznej z dnia 28 grudnia 1933 roku, ogłoszonem w Dzienniku Ustaw z dnia 31 grudnia 1933 r. Nr. 103, poz. 818 wszyscy P. T. pracodawcy zatrudniający w swych przedsiębiorstwach oraz gospodarstwach domowych pracowników, obowiązani są należne Ubezpieczalni Społecznej składki ubezpieczeniowe wnosić do kasy Ubezpieczalni lub przekazywać do P. K. O. na konto Nr. 50739, względnie wpłacać do Komunalnej Kasy Oszczędności w Częstochowie nie później jak 10 dnia następnego miesiąca za miesiąc ubiegły bez względu na to, czy nakaz płatniczy jest doręczony w terminie.

Od niewpłaconych w terminie wymienionych składek Ubezpieczalnia będzie liczyć odsetki zwłoki w wysokości 1 proc. miesięcznie, a w razie ujawnienia trzechmiesięcznej zaległości wdrażane będą przymusowe egzekucje.

Do P.T. Pracodawców, którzy potrąconych składek swym pracownikom nie wpłacili w wyżej podanym terminie będzie stosowany art. 58 prawa o wykroczeniach, przewidujący karę aresztu do 3-ch miesięcy lub grzywnę do Zł. 3.000.— (Dz. U. Rz. P. z dnia 11 lipca 1932 r. Nr. 60, poz. 572).

Nadmienia się, że z dniem 1 maja 1934 r. składki za służbę domową zostały zryczałtowane i wynoszą:

	za służące	za dozorców
zarabiające miesięcznie do 20 zł.	Zł. 3.19	Zł. 3.24
„ „ „ 30	„ 5.10	„ 5.19
„ „ „ 40	„ 7.01	„ 7.14
„ „ „ 50	„ 8.92	„ 9.09
„ „ „ 60	„ 10.83	„ 11.03

ponad 60.— zł. mies. obowiązują opłaty procentowe art. 220 ustawy o ubezpieczeniach społecznych z dnia 28.III.1933 r. Dz. U. Rz. P. Nr. 51, poz. 396.—

UBEZPIECZALNIA SPOŁECZNA w Częstochowie.

Dziś w „ATLANTICU“ Madge **Ewans** i Robert **Mongomery** w **„A. L. 14 zatonęła“** świetna komedja **„FATALNA TAKSÓWKA“** oraz **„Betty w krainie czarów“** farsa rysunkowa

Komitet Rodzicielski szkoły Nr. 22 dziękuje.

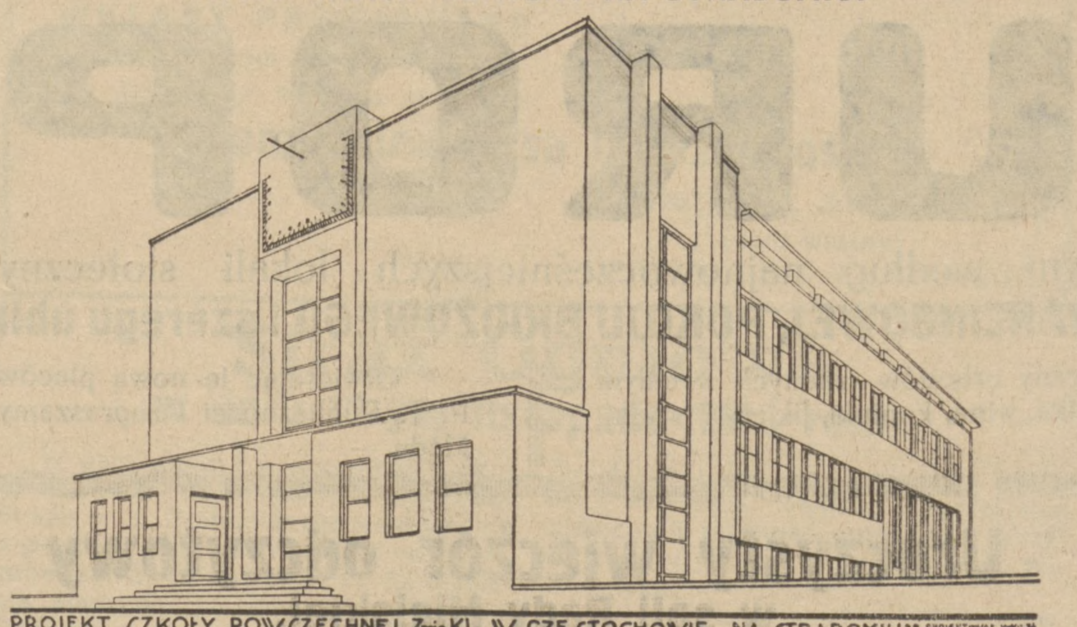
Komitet Rodzicielski przy szkole powszechnej Nr. 22 w Częstochowie składa tą drogą serdeczne podziękowanie Tym Wszystkim, którzy zechcieli przybyć na uroczystość poświęcenia sztandaru, ufundowanego przez społeczeństwo Zawodzia dla szkoły powszechnej Nr. 22.

W szczególności Komitet pragnie wyrazić podziękowania panu prezydentowi Mackiewiczowi, inspektorowi szkolnemu p. Grodzickiemu, dyr. Płodowskiemu, dyr. Kobyłeckiemu, prezesowi Zw. Nauczycielstwa Polskiego Magnuskiemu, prezesowi Jarmułowiczowi, kierown. szkół wszystkim Komitetom Rodzicielskim, które wzięły udział w naszem święcie oraz młodzieży innym szkół powszechnych i średnich i młodzieży harcerskiej, która przybyła z pocztami sztandarowemi na uroczystość.

Jednocześnie wyrażamy podziękowanie księdzu prof. Magottowi za zorganizowanie uroczystości w kościele i za wygłoszenie podniosłego kazania przy poświęceniu sztandaru, p. Wojtalowi i Kocybulskiemu za wykonanie solowych śpiewów podczas nabożeństwa, p. inż. Szufiecie za udekorowanie szkoły roślinami i zielenią, p. inż. Wróblowi za wy budowanie specjalnej estrady i przybranie gmachu emblematami państwowemi, p. nacz. Stali za wszelkie ułatwienia związane z urządzeniem wspomnianej wyżej uroczystości, Dyrekcji Szkoły Przemysłu Ludowego za wypożyczenie pięknych kilimów do przybrania sali i estrady, wszystkim Paniom, które łaskawie przyjęły na siebie obowiązek dekoracji szkoły, a z którego wywiązały się tak dobrze, Panom, którzy współdziałali z Komitetem przy utrzymaniu porządku w pochodzie i na boisku szkolnym oraz Gronu Nauczycielskiemu Szkoły Powszechnej № 22, które tak usilnie współpracowało z Komitetem, aby uroczystość nasza wypadła jaknajsprawniej i jaknajuroczyściej. Specjalne podziękowanie pragnie Komitet wyrazić p. dyr. Zbierskiemu za udzielenie orkiestry gimnazjalnej, która swą grą uświetniła uroczystość, oraz profesorowi Wopaleńskiemu za to, iż był łaskaw zająć się zorganizowaniem zespołu muzycznego i uczniom gimnazjum R. Traugutta, którzy nie bacząc na ferje świąteczne, przybyli na Zawodzie, aby wziąć udział w święcie swych młodszych kolegów.

Komitet Rodzicielski przy Szkol. Powsz. Nr. 22.

NOWY GMACH SZKOLNY NA STRADOMIU.



PROJEKT SZKOŁY POWSZECHNEJ 7mioKL. W CZĘSTOCHOWIE „NA STRADOMIU”

Zarząd miejski w trosce o rozwój i potrzeby dzielnic przystępuje na wiosnę roku przyszłego do budowy nowoczesnego gmachu szkolnego. Piękny ten i nowoczesny gmach, w którym znajdzie pomieszczenie wszystka ucząca się młodzież Stradomia będzie godną reprezentacją tej wielkiej dzielnicy naszego miasta.

Wydatna działalność Towarzystwa Przyjaciół Stradomia. Staraniem zarządu Towarzystwa Przyjaciół Stradomia i dzięki poparciu p. dyrektora W. Płodowskiego, p. prezydenta m. Częstochowy, Mackiewicza, pracy p. profesora Andrzeja Chłapa znanego działacza społecznego w naszem mieście, oraz kierownika szkoły powszechnej w Stradomiu, p. Stanisława Batora, zostaje otwarta w Stradomiu w dniu 11 listopada br. o godz. 15, świetlica, jako żywy pomnik 16 rocznicy odzyskania Niepodległości Państwa Polskiego. Siedziba świetlicy znajduje się przy ulicy Piastowskiej № 71. Lokal składa się z 2-ch pokoi i przedpokoju.

Towarzystwo postanowiło założyć czytelnię i bibljotekę, a nie mając własnych funduszów, zwróciło się z apelem do wybitnych osób, znanych w naszem mieście z ofiarności na cele społeczne, o książki. Ponieważ Stradom jest dzielnicą robotniczą i bardzo potrzebuje takiego ośrodka kulturalnego, przeto zarząd Towarzystwa zwraca się z prośbą do tych osób, do których zgłosi się delegacja z listą o łaskawe poparcie inicjatywy Towarzystwa.

Nadmienić wypada, że Towarzystwo w Stradomiu jest bardzo żywotne i oprócz pomocy materjalnej rodzinom bezrobotnych, wyszukiwaniem im pracy, czyni starania w Zarządzie Miasta o oświetlenie ulicy Batorego, wybrukowanie ulicy Piastowskiej, a obecnie przystąpiło do pracy nad zorganizowaniem świetlicy, czytelni i bibljoteki dla swoich członków oraz sympatyków.

Film lotniczy Koła Szybowcowego. W poniedziałek dnia 12 bm. o godz. 13 ej w sali kina "Atlantic" będą wyświetlane dwa wspaniałe filmy lotnicze, przedstawiające budowę modeli latających samolotów myśliwskich aeroplanów, szybowców różnych typów z przedstawieniem wzlotów, wirażów, urządzenia instytutu aerodynamicznego i t. p.

Filmy te dają wiele miłych i pouczających wrażeń.

Dla młodzieży szkolnej bilety w cenie 15—20 groszy.

Zebranie uczenic b. gimn. M. Słowikowskiej. W poniedziałek, dnia 12 b. m. o godz. 18.30 odbędzie się w lokalu szkoły p. Wajnsztokówny (Aleja 20, II brama, parter) zebranie sprawozdawcze z dotychczasowej działalności Komitetu Niesienia Pomocy b. swej przełożonej, p. M. Słowikowskiej.

Uprasza się o liczne i punktualne przybycie. Zebranie odbędzie się bez względu na iiczbę obecnych.

Za Komitet
Zofja Wajnsztokówna
K. Dmitrjewa.

Pozaszkolne Koło Młodzieży Polskiego Czerwonego Krzyża w Częstochowie. Komisja Oddziałowa Kół Młodzieży P.C.K., rozwijając swą działalność wśród młodzieży, przystępuje do organizowania Kół Młodzieży wśród młodzieży pozaszkolnej męskiej i żeńskiej.

Praca w pozaszkolnych Kołach Młodzieży polegać będzie przedewszystkiem na tem, by dać jej godną rozrywkę, poza pracą w świetlicy czerwonokrzyskiej, a następnie przeszkolenie w ratownictwie ogólnem i przeciw gazowem.

Zapisy do Koła Młodzieży przyjmuje sekretarjat P. C.K. (ul. Dąbrowskiego № 8) codziennie od godz. 9 do 13 i od 16 do 18, tel. 11-94.

Nieszczęśliwy wypadek 90-letniej staruszki. W dniu 9 bm. około południa w pobliżu koszar Zawady przy ulicy Dąbrowskiego wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, którego ofiarą padła licząca około lat 90-ciu Józefa Ciura.

Staruszka, przechodząc przez jezdnię, wpadła pod pędzącą bryczkę wojskową i uległa ciężkim obrażeniom.

Ofiarę wypadku niezwłocznie przeniesiono do pobliskiego ambulatorjum 27 p. p., gdzie pierwszej pomocy udzielił jej kpt. dr. Wolberg, który stwierdził u niej ranę tłuczoną głowy i silne potłuczenie klatki piersiowej i pod opieką sanitarjuszy odesłał ranną do szpitala Panny Marji na dalszą kurację. Ze względu na podeszły wiek stan chorej budzi poważne obawy.

Słowo sportowe

Piłka nożna.

W niedzielę, dnia 11 bm. boiska nasze będą widownią bardzo ciekawych spotkań piłkarskich, które mogą zadecydować na ukształtowanie się tabeli. I tak: na Stadjonie im. Marsz. J. Piłsudskiego o godz. 11.30 grają: Warta (Zawiercie) — Brygada. Warta, jak fama głosi, na mecz ten ma przyjechać w wzmocnionym składzie, Brygada również do tego spotkania przygotowuje się należycie i prawdopodobnie wystąpi z Polakiem.

Na boisku Stow. Młodz. Katol. III Aleja o godz. 14 grają; Skra — Częstochówka. Skra wystąpi w wzmocnionym składzie przez Ciurę-Cierzyńskiego i Topczewskiego, który ukończył swoją dyskwalifikację. Częstochówka zaś będzie pragnęła zrehabilitować się za porażkę z Victorją i mecz ten zagra ambitnie.

×

Na walnem zebraniu KOS. Victorji zarząd ukonstytuował się następująco: prezes p. E. Reimshüssel, wiceprezes I p. dr. J. Piwowarczyk, wiceprezes II p. Bliwert, sekretarz p. Juchnicki, skarbnik p. Kasprzyk, gospodarz p. H. Kleinhaus, kierown. sekcji p. n. p. H. Malec, kier. sekcji tenis. p. A. Majewski, kier. sekcji lekkoatl. p. Markiewicz.

Podkreślić należy szarmancki gest p. prezesa Reimshüssela, który na zebraniu tym zrzekł się 10 tys. zł, które klub był winien prezesowi. Długoletni wiceprezes p. Bol. Szmerdt wycofał się z pracy w klubie, któremu walne zebranie nie wyraziło podziękowanie za długoletnią pracę.

Turyści radzą...

Zarząd KS. "Turyści" zwołał na niedzielę 11 listopada nadzwyczajne walne zebranie całego ogółu członków, przyczem porządek dzienny przewiduje tylko jeden punkt: sprawa sfuzjowania Turystów z Brygadą i Victorją pod nową nazwą „B. T. V. 1934".

Od uchwały nadzwyczajnego walnego zebrania Turystów uzależnione będą losy stworzenia potężnego klubu w Częstochowie, którego zadaniem byłoby godne reprezentowanie barw naszego miasta na arenie sportu ogólnopolskiego. To też żywimy głęboką nadzieję, że członkowie Turystów — w tak doniosłej chwili — okażą, że dobro sportu częstochowskiego leży im na sercu i niewątpliwie powezmą taką uchwałę, jaką im nakaże sumienie.

Z RADOMSKA.

Tajemnica pewnego gabinetu restauracyjnego.

Mieszkaniec Radomska, p. Gustaw Korczak, bawiąc wczoraj w Częstochowie, zawarł znajomość z pewną młodą, dość przystojną niewiastą, którą po kilku chwilach rozmowy zaprosił do restauracji, gdzie zajęli gabinet.

O tem, co się działo w zacisznym gabinecie, kroniki milczą. Wiadomo jedynie, że „dama” wcześniej opuściła restaurację, a po jej odejściu p. Korczak zgłosił się do komisarjatu i zameldował, że towarzyszka, korzystając z jego chwilowego omdlenia, w czasie pobytu w gabinecie restauracyjnym skradła mu z portfelu 120 zł., poczem „ulotniła” się.

Policja zajęła się odszukaniem tajemniczej damy, której nazwisko nie jest narazie znane.

Obwieszczenie.

Pisarz Hipoteczny przy Sądzie Grodzkim Sekcji II-ej w Częstochowie obwieszcza, że otwarte zostały postępowania spadkowe po zmarłych:

CHEMJI BESSERZE, właścicielu nieruchomości w mieście Częstochowie położonej, oznaczonej N. hipotecznym 399-II, dawniej 1576 rep. hip.

2) SURZE GRANEK — właścicielce 420-1120 niepodzielnych części nieruchomości w mieście Częstochowie położonej oznaczonej N. hipotecznym 245-II rep. hip.

Termin zamknięcia tych postępowań spadkowych wyznaczono na dzień 22 marca 1935 r. i w tym terminie osoby zainteresowane winny się stawić w Wydziale Hipotecznym Sekcji II w Częstochowie dla zgłoszenia swych praw pod skutkami prekluzji.

m. Częstochowa, dnia 7 września 1934 r.

Pisarz Hipoteczny.

Niniejszem zawiadamiamy P. T. Publiczność, że z dniem 1 listopada b. r. otworzyliśmy w Częstochowie
przy ul. Warszawskiej 41
Parową Fabrykę Mydła
pod firmą
›DZWON‹
Posiadamy na składzie:
wyborowe mydło do prania z zapachem, oraz **mydło szare I i II gatunku.**
Polecając się łaskawym względom P.T. Publiczności, prosimy o zaszczycenie nas zamówieniami, z których wywiązywać się będziemy ku zadowoleniu P. T. Klijentów.
Zarząd Firmy „DZWON”
ul. Warszawska 41. Telef. 16-24.

Lekarz - dentysta
Jadwiga Broniatowska
b. asyst. wol. oddz. chirurg. Akademji Stomatologicznej w Warszawie.
Przyjmuje od godz. 9 — 1 i od 3 — 7.
ul. N. Panny Marji 21. Tel. 18-94.

Ważne dla panów właścicicli ogrodów.
Ogrodnik kwalifikowany udziela porad oraz wykonuje wszelkie prace wchodzące w zakres ogrodnictwa. Zgłoszenia przyjmuje skład apteczny Z. Orłowskiego, II Aleja Nr. 29, tel. 20-36.

Zgubiono zegarek damski srebrny (na rękę) z wyrytemi inicjałami: „Ilonce i t.d.“, proszę zwrócić za wynagrodzeniem do „Słowa“.

Zgubiono kartę rejestracyjną wydaną przez Magistrat M. Częstochowy na imie Chaim Mordka Bauberk.

Do sprzedania pieski francuskiej rasy, ratlerki. Wiadomości II Aleja 35, Baruch

Zgubiono ćwiartkę losu 31 Loterji Państwowej Nr. 28336 A. Uprasza się o zwrot do redakcji, gdyż wszelkie prawa własności są zastrzeżone w Dyrekcji Loterii Państwowej.

Do wynajęcia jeden pokój z kuchnią i gankiem w nowym domu ul. Chłopickiego 117 (daw. Ciemna) obok huty szklanej.

Dom jednopiętrowy na piwnicach, o 3-ch sklepach i 27 pokojach z kuchniami i oficynami przy rynku w Wieluniu, w województwie łódzkiem przy ul. Kaliskiej 4, w najruchliwszej handlowej dzielnicy, jest do sprzedania. Dochód brutto 4.700 złotych. Wiadomość w administracji „Słowa“.

Cyrkle rajscajg używane w zupełnie dobrym stanie firmy Praecision - Richter wielkość IX P do sprzedania Wiadomość „Słowo Częstochowskie“ pod „Inż. C.“.

Nuty używane dla grających na fortepianie, sonatiny, etiudy, Bach, Mendelsohn i t. p. sprzedaje po cenach bardzo przystępnych „Słowo Częstochowskie“ sub. „Piano“.

MLEKO pełnowartościowe butelkowane w każdych ilościach filtrowane. Obora pod opieką lekarza weterynarji. Z codzienną dostawą do domów, punktualnie o godzinie 7 rano. Majątek „Jaskrów“, pod Częstochową. Zamówienia telefoniczne. Telefon 11-09

Polowanie wydzierżawię na obszarze półtora tysięca ha. Zgłoszenia do sołtysa wsi Soborzyce poczta Juljanka.



Wiadomości radjowe.

Echo pustyni w każdym odbiorniku.

Słuchacze radjowi skarżą się na nieprzyjemne dla ucha zgrzyty, trzaski i gwizdy w odbiorniku. Jeśli chodzi o trzaski pochodzenia atmosferycznego, ustalamy, zapomocą urządzeń kierunkowych, że główne ośrodki przeszkód w odbiorze radjowym znajdują się dla Europy na Saharze. Radjo przynosi więc tym razem niezbyt miłe echa dalekiej pustyni.

Trzaski atmosferyczne wzmagają się wraz z niepogodą, obserwacja zaś ich pozwala w pewnej mierze na przepowiednie pogody. To, co jest przeszkodą w słuchaniu radja, jest równocześnie pomocą służbie meteorologicznej.

Jedną z przyczyn trzasków mogą być pioruny i wyładowania elektryczności atmosferycznej. Na całej kuli ziemskiej mamy przeciętnie 6,000 błyskawic na minutę, co w zupełności wystarcza do spowodowania wszystkich trzasków napotykanych w odbiornikach radjowych.

Również częstą przyczyną trzasków i szumów niemile zakłócających odbiór radjofoniczny są obok wyładowań atmosferycznych wszelkie urządzenia, aparaty i maszyny elektryczne. Także sieć oświetleniowa oraz np. przewodniki instalacyj dzwonkowych staje się często źródłem zakłóceń.

Najbardziej charakterystyczne są np. krótkie trzaski przy włączaniu i wyłączaniu prądu w urządzeniach świetlnych, sygnalizacyjnych itp. itp. Odgłos dzwonka doskonale odróżniami przez głośnik. Małe silniki w różnych przyrządach elektrycznych domowego użytku, jak odkurzacze, aparaty fryzjerskie, maszyny dentystyczne, wentylatory, maszyny do szycia, wiertarki itp. wytwarzają ciągły brzęczący szum o zmiennym tonie. Puszczanie w ruch, zatrzymywanie i hamowanie silników przy dźwigach i tramwajach również można łatwo odróżnić uchem. Aparaty elektryczne używane w medycynie, jak np. djatermja, wydają ciągły trzeszczący szum. Ta kategorja zakłóceń jest szczególnie uciążliwa i trudna do usunięcia.

SOS. — „Ratujcie nasze dusze".

Z chwilą wynalezienia i oddania do praktycznego użytku fal radjowych nie można sobie wyobrazić okrętu, któryby nie korzystał z nich dla celów najrozmaitszych. Radjo podczas mgły i burz, gdy nawigacja jest utrudniona, ułatwia okrętom żeglugę. Przy wejściach do portu lub przy szczególnie niebezpiecznych miejscach wybrzeża radjo pokazuje okrętowi kierunek i chroni przed katastrofą.

Stacje okrętowe pracują przeważnie z mocą jednego do dwóch kw.

Fal długich około 2,400 m. używa się na morzu do komunikacji handlowej na duże odległości. Fal krótkich, w zakresie od 16 do 100 m., używa się dla komunikacji telegraficznej handlowej na bardzo wielkie odległości.

Np. z Francji do Japonji oraz dla komunikacji radjotelegraficznej.

Służbie bezpieczeństwa życia ludzkiego na morzu oddana jest fala 600 m., dlatego też wszelkie sygnały SOS wysyłane są przez okręty na tej fali.

Jak skomplikowana jest służba radjowa na statku, świadczą przepisy, które regulują używanie fali odpowiedniej długości zależnie od miejsca w jakiem okręt na morzu się znajduje.

Jak wygląda wtorek? Polskie radjo, jako największa dziś instytucja koncertowa dająca w miesiącu około 460 koncertów, stara się aby słuchacze otrzymywali w pewne stałe dnie tygodnia audycje muzyczne pewnego typu. Dla przykładu, jak radjo opracowuje ramowy progrsm audycyj muzycznych, podamy zróżniczkowanie koncertów w cztery wtorki miesiąca.

W pierwszy wtorek miesiąca nadawana będzie stale opera, transmitowana z Opery Warszawskiej. Od czasu do czasu uwzględnia radjo doskonałe nagrania na płytach oper włoskich i niemieckich — Verdiego, Pucciniego, Donizettiego, Wagnera i t. p. Z chwilą rozpoczęcia sezonu w słynnej La Scali medjolańskiej radjo transmitować będzie stamtąd kilka przedstawień operowych, które w ubiegłym sezonie cieszyły się powszechnym uznaniem.

Drugi wtorek miesiąca, poświęcony jest t. zw. słuchowiskom muzycznym. W ramach tej audycji uwzględniać będzie radjo wszelkie poczynania, zdążające do wypracowania nowej, specjalnie radjofonicznej formy literacko-muzycznej, gdyż jak wykazały doświadczenia, częstokroć ani rewja, ani operetka pod względem literackim nie może zadowolić wybrednego słuchacza radjowego.

W trzeci wtorek miesiąca daje radjo operetkę, zarówno z repertuaru klasycznego, jak i współczesnego. W ramach tej audycji słuchacze radjowi będą mieli możność słuchania nawet premjer operetkowych w Polsce przed wykonaniem ich w teatrze.

W czwarty wtorek miesiąca poświęcony jest t. zw. reportażowi z płyt. W czasie tej audycji nadawane są płyty gramofonowe, powiązane odpowiednim tekstem literackim, ilustrującym życie i twórczość wielkich artystów, folklor różnych narodów itp.

Wielka rewja wojska polskiego.

W dniu Święta Niepodległości poczynając już od zapowiedzi programu audycji porannej którą nada Lwów o charakterze podniosłym, odpowiadającym znaczeniu tego wielkiego dnia dla Polski, dalsze audycje mówione w Polskiem Radjo noszą również charakter okolicznościowy. I tak red, Stanisław Poraj odmaluje przed mikrofonem swe wspomnienia z 11 listopada, który zastał go w Mińsku Mazowieckim w czasie rozbrajania okupantów niemieckich. O godz. 16 zostanie odczytany fragment z powieści p. t. „Dni listopadowe", osnutej na tle pierwszych chwil odzyskania niepodległości. Autorem tej książki jest pisarz o dużym talencie, wyostrzonej wrażliwości społecznej, Zygmunt Kisielewski, łączący w sobie bystrość obserwacji z wydobywaniem rzeczywistości coraz to nowych pomysłów, podawanych w oryginalnem oświetleniu. Fragment, z którym poznają się słuchacze, maluje w uroczysty, żywy, a chwilami i wesoły sposób marsz ochotników ulicami miasta przed oczami wzruszonych Polaków, nie mogących jeszcze uwierzyć we własny tryumf.

Audycja dla dzieci starszych p. t. „My wczoraj — wy dzisiaj" będzie opowiadaniem p. Janusza Stępowskiego związanem tematem i nastrojem z rocznicą 11 listopada. W ramach programu tego dnia są przewidziane również transmisje z uroczystości obchodu Święta Niepodległości w stolicy, oraz z wielkiej rewji wojskowej, którą przyjmie Pan Prezydent Rzeczypospolitej.

Józef Piłsudski na Syberji.

Etapem na Sybir... Do niedawna jeszcze nie znaleźliśmy chyba w Polsce domu, dla którego treść tych wyrazów nie byłaby źródłem palącej rozpaczy, głębokiej tęsknoty, żalu, smutku, czy wreszcie ponurych wspomnień. Między tymi, którzy przemierzali własnemi stopami głuche przestrzenie syberyjskie był także 19-letni Józef Piłsudski, pędzący wraz z innymi życie w beznadziejnej szarzyźnie dni i tygodni, w której jutro podobne jest do dziś. O szczegółach pobytu Józefa Piłsudskiego na zesłaniu w Kirensku i Tunce opowie p. Pobóg-Malinowski, odczytując przed mikrofonem rozgłośni warszawskiej odpowiednie ustępy z pracy swej, która w najbliższym czasie w formie bogato ilustrowanej książki 500-stronicowej ukaże się nakładem Gebethnera i Wolfa w Warszawie.

Sztuczne jezioro na Dunajcu

Klęska powodziowa zwróciła uwagę fachowców i całego społeczeństwa na konieczność planowej akcji w walce z żywiołem wodnym. Liczne projekty i uwagi nie przeszły bez echa. W chwili obecnej podjęte już zostały studja, które wyjaśnić mają w jaki sposób da się wydatnie zmniejszyć szkodliwe skutki powodzi na razie na jednym z dopływów Wisły — jednak na najgroźniejszym — Dunajcu. W miejscowości Rożnów koło Nowego Sącza tam, gdzie Dunajec tworzy kilkumetrową pentle stanąć ma w niedalekiej przyszłości wykoka tama betonowa. Projektowana przeszkoda spiętrzyłaby rzekę ponad normalny poziom i utworzyłaby olbrzymie sztuczne jezioro. Zamiast obecnej wąskiej wstęgi wartko płynących wód, powntanie szeroka spokojna tafla jeziora. odczyt radjowy inż. Władysława Kollisa w dn. 12-tym października o godz. 17.50 zaznajomi słuchaczów z pracami i badaniami wstępnemi w celu utworzenia sztucznego jeziora.

ZE ŚWIATA.

Zagadka skrwawionych kufrów.

Przed kilku dniami został zwolniony ze swego stanowiska jeden z najzdolniejszych funkcjonarjuszy Scotland Yardu, inspektor policji Bowden, postrach wszystkich zbrodniarzy, nazwany słusznie Szerlokiem Holmesem.

27 lat karjery Bowdena zniszczyła zupełnie słynna afera w Brighton t.zw. „zagadka skrwawionych kufrów", do tej chwili całkowicie niewyjaśniona. Tragizm Bowdena uwidacznia się w tem, że Bowden miał już mordercę w swojem ręku, jednak musiał go wypuścić na wolność, ponieważ nie można mu było udowodnić winy. W dniu, w którym morderca opuścił z całym spokojem mury Scotland Yardu, podał się Bowden do dymisji.

Afera, której ofiarą padł obecnie Bowden, zelektryzowała przed kilku miesiącami cały świat. W Brighton znaleziono dwa trupy kobiece, zapakowane w kufrach. Jeden z kufrów złożył morderca w garderobie kolejowej, na dworcu w Brighton, drugi zaś w pewnej gospodzie. W drugim kufrze znajdowały się pocięte zwłoki kobiety, którą kilka dni później rozpoznano, jako tancerkę Kay Done.

Policja angielska uruchomiła wtedy cały aparat śledczy, celem wykrycia sprawcy potwornego mordu, którym był pewien fordanser. Wkrótce zdołano go aresztować w pobliżu miejscowości Brighton. Zachęcony tak wielkim sukcesem zabrał się Bowden z całym zapałem do wykrycia zagadki kufra pierwszego. Jednakowoż wszystkie jego usiłowania w kierunku stwierdzenia tożsamości ofiary spełzły na niczem.

Morderca odrąbał kobiecie obie ręce. Na papierze, w który były owinięte poćwiartowane części ciała kobiety, znajdowały się cztery ślady jakichś tajemniczych zgłosek. Połowa tych zgłosek była atramentem zamazana, a tylko jedną literę można było odczytać, a brzmiała ona „F".

Bowden doszedł do przekonania, że musi to być końcowa zgłoska nazwiska mordercy, który zapomniał zatrzeć ją atramentem.

Przez osiem tygodni z rzędu szukał go Bowden po wszystkich lokalach, aż go wkońcu odnalazł. Aresztowany zdołał jednakowoż wykazać swoje alibi i został mimo sprzeciwu Bowdena wypuszczony na wolność przez sędziego śledczego.

FUTRA
wszelkiego rodzaju
po cenach
nader konkurencyjnych.
Poleca na sezon bieżący
SKŁAD FUTER
Maurycy KORNBERG
Częstochowa,
ul. N. Panny Marji 6.
Telefon 22-59.

Farbiarnia i Pralnia Chemiczna
„BENETA"
Częstochowa, B. Joselewicza 11
vis a vis sklepu z Kapeluszami
pod kierunkiem absolwenta szkoły chemiczno-przemysłowej w Warszawie z długoletnią praktyką.
100 proc. pewności dobrego wykonania.

Kobieta -- królową podpalaczy.

Policji chicagowskiej udało się aresztować 53-letnią kobietę, Bertę Warszawsky, ktora była zawodową podpalaczką. W przeciągu 3 mies. zarobiła ona „na czysto“ 1 miljon dolarów z podpaleń wysoko ubezpieczonych budynków.

Mimo, że wychowywała 6 dzieci i 9 wnuków, Berta Warszawsky nie straciła energji. Z nudów wzięła się do podpaleń i w przeciągu trzech miesięcy stała się „królową podpalaczy chicagowskich“.

Nową swoją karjerę zaczęła od tego, że dla jej wyglądu, wzbudzającego pełny szacunek, przyjęto ją do pewnego towarzystwa ubezpieczeń od ognia jako agentkę ubezpieczeniową.

Dwukrotnie oddawano Bercie sprawę zbadania podpalenia. Wówczas to Berta zawarła znajomość z środowiskiem podpalaczy i wpadła na własny pomysł. Jeden z podpalaczy miał stary dom, który mógł wysoko ubezpieczyć.

Berta opracowała szczegółowo plan, a potem dała sygnał.

Nikt nie mógł podejrzewać ani niczego dowieść. Plan udał się i spółka zainkasowała premję asekuracyjną. Powstał z tego kapitał zakładowy, za który zakupiono trzy domy. Te domy mnożyły się łatwo w miarę, jak padały ofiarą pożarów. Były wśród nich wspaniałe gmachy, niemal drapacze chmur, których wartość przekraczała sumę 100 tysięcy dolarów.

Berta nie ubezpieczała nigdy nowego domu w tem samem towarzystwie ubezpieczeń. Znała się na tem doskonale. Odbywała raczej dłuższą podróż i wyszukiwała towarzystwo ubezpieczeń w jakiemś odległem mieście, które chętnie przyjmowało asekurację.

Wkrótce też Berta Warszawsky stała się miljonerką. Odprawiła wszystkich swoich wspólników i zainkasowała z premij asekuracyjnych okrągłą sumkę 1 miljona dolarów.

Mogła spokojnie żyć z tego, ale jesz cze było jej zamało. Berta Warszawsky włożyła około pół miljona dolarów w dwa olbrzymie gmachy, które stały pustką, lecz przedstawiały ogromną wartość jako budynki. Berta Warszawsky nie zabezpieczała nigdy objektów, które miały być podpalane, na własne nazwisko w Chicago.

Podstawiała zawsze któregoś ze swoich 10 wspólników.

W dniu, w którym dwa budynki Berty Warszawsky miały być ubezpieczone spólnik, który miał podpisać asekurację leżał w łóżku po poprzedniem pijaństwie i nie mógł się ruszyć.

Wtedy rozgniewana Berta udała się sama do towarzystwa ubezpieczeń, ażeby zawrzeć w czas umowę. Wtedy to poznał ją jeden ze starych agentów i doniósł o swoich podejrzeniach dyrekcji. Rozpoczęły się aresztowania Berty Warszawsky i jej 10 ciu wspólników.

Po wesoło spędzonej nocy.



— Czego wrzeszczysz, jakby cię ze skóry obdzierali?

— Wyobraź sobie obudziłem się i zdawało mi się, że mnie znów wsadzili za kratki, a nie mogłem sobie przypomnieć za co.

Humor krzepi

MA RACJĘ.

— Najdroższy, powiedz mi, kiedy weźmiemy ślub?

— Slub? A po co? Zeby ludzie myśleli, że wcale się nie kochamy?!

KRYZYS.

— Psiakrew, straciłem na tym interesie okrągłe 20 tysięcy złotych.

— Hm, to to bardzo przykre.

— Okropne! Tembardziej, że w tej sumie było 45 zł. moich pieniędzy.

W SZKOLE.

— Panie profesorze, ja zapomniał pióra.

— Ja zapomniałem pióra, — poprawia ucznia profesor.

Co, pan też zapomniał? — cieszy się malec. To możemy pójść do domu.

RADJO.

WARSZAWA 11 listopada.

8,40 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“. 845, 847,9 10, 9,20, 9.25, Muzyka poranna (płyty). 8.47 Gimnastyka. 9.25 Chwilka pań domu 9 30 Zapowiedź programu ze Lwowa. 9.45 Transm. nabożeństwa z kościoła Matki Boskiej Zwycięskiej z Łodzi. 10.40 Muzyka popularna (płyty). 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12,03 Wiadom. meteorol 12.05 Przegląd teatralny. 12 15 Poranek muzyczny z Konserwatorjum Warszawskiego. 14.00 Polska muzyka popularna (płyty). 15,00 Pogadanka rolnicza ze Lwowa. 15.15 Piosenki (płyty). 15.25 Przegląd rynków produktów rolnych. 15.35 Marsze wojskowe (płyty) 15,45 Feljeton wiejski. 16.00 „Marsz ochotników“, fragment powieści „Dni listopada“ Z. Kisielewskiego. 16.20 Koncert. 16.45 opowiadanie dla dzieci starszych. 17,00 Muzyka do tańca. 17.50 „Książka i wiedza“. 18,00 Teatr Wyobraźni nadaje słuchowisko p. t. „Zrzędność i przekora“. 18.45 Odczyt ze Lwowa. 19 00 Pieśni polskie w wyk. W. Wermińskiej. 19.15 Koncert. 19 45 Program na dzień następ. 19.55 Pogadanka aktualna. 20.00 Koncert muzyki polskiej wyk. ork. symf. P. R. pod dyr. T. Mauzrkiewicza. 20.45 Dziennik wiecz. 20.55 Jak pracujemy w Polsce. 21.00 Na wesołej lwowskiej fali 21.45 Wiadomości sportowe. 22.00 Skrzynka poczt. rolnicza. 22.30 Artyści polscy zagranicą (płyty). 13.00 Wiadomości meteorol. dla komunik. lotniczej 23.05 D. c. aud. p. t. „Artyści polscy zagranicą“ (płyty).

WARSZAWA 12 listopada

6.45 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“. 6.52 Gimnastyka. 7.15 Dziennik poranny. 6.50, 7.08, 7.25 Muzyka poranna (płyty). 7.35 Chwilka pań domu. 7.40 Zapowiedź programu 7.50 Koncert reklamowy. 11,57 Sygnał czasu. 12.03 Wiadomości meteorol. 12.05 Codz. przegl. prasy polskiej. 12.10 Koncert ze Lwowa. 13.00 Dziennik południowy. 13 05 Słynne basy (płyty) 15.30 Wiadom. o eksporcie polskim. 15.35 Przegląd giełdowy. 15.45 Koncert z Poznania. 16.45 Niemiecki ze Lwowa. 17.00 Recital śpiewaczy z Poznania. 17.25 Skrzynka pocztowa, 17.35 Utwory polskie w wyk. E. Umińskiej (płyty). 17.50 „Sztuczne jezioro w Różnowie na Dunajcu“, wygł. inż. Wł. Kollis. 18.00 Skrzynka pocztowa. 18.10 Zycie kulturalne i artystyczne stolicy. 18.15 Muzyka lekka. 18.45 Opowiadanie dla dzieci starszych. 19.00 Audycja strzelecka. 19.20 „Dzień w Chicago“ — wygł. p St. Gąsiorowski 19.45 Program na dzień następny. 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 Muzyka lekka wyk. ork. P. R pod dyr. St. Nawrota. 20.45 Dzien. wieczorny. 20.55 „Jak pracujemy w Polsce“. 21 00 Koncert wieczorny wyk. ork. P. R pod dyr. W. Bierdajewa 21.45 „Na Syberji“ (z cyklu „Józef Piłsudski w pracy konspiracyjnej“). 22.00 Koncert reklamowy 22 15 Lekcja tańca pod kier. p. L. Wajnszczyka 23.00 Wiadomości meteorol. dla komunik. lotn. 23.05 Muzyka taneczna.

Biuro Dzienników i Ogłoszeń

„RENOMA“

wł. MARJAN ŻUKOWSKI

Częstochowa, Aleja 21. tel. 2448.

PRZYJMUJE: Ogłoszenia do wszystkich pism krajowych i zagranicznych.

POLECA: Dzienniki i czasopisma krajowe i zagraniczne.

SPRZEDAJE: Wyroby tytoniowe, papierosy, oraz znaczki stemplowe, pocztowe, weksle i t. p.

SPRZEDAJE: bilety ulgowe i miesięczne autobusów miejskich.

OBSŁUGA SZYBKA i SOLIDNA.

Walka o miljony.

Powieść z prawdziwego zdarzenia.

68

— Więc pani z domu nie jesteś Chrzanowska?

— Nie.

— A jakież nosiłaś nazwisko?

— Nazwisko?... nosiłam... panieńskie mej matki nazwisko.

Spuściła głowę i wpatrzyła się w blask kolisty od lampy, padający na biały obrus stołu. Zrozumiałem wszystko. To są kobiety krwi i ciała, to są istoty, które leciały do miłości, jak ćmy do świecy i jak ćmy opalały sobie w niej skrzydła i ginęły. To rasa taka, to namiętność wcielona. Wszystkie musiały upadać i upadały —nawet moja matka!

Właśnie teraz, przed całą tą awanturą, w jaką rzucił mię artykuł „Daily News“, studjowałem bardzo silnie kwestję dziedziczności.

I oto miałem przed sobą żywy, uderzający, niezaprzeczony przykład takiej dziedziczności pewnych skłonności i usposobień.

I czyż te kobiety, rzucające się na oślep w ramiona pierwszego lepszego pięknego mężczyzny, czyż te kobiety były temu co winne? Czyż na te jawno grzesznice nowoczesne śmiałby kto rzucić kamieniem. Czyż one mogły roztworzyć swe żyły i wypuścić wszystką krew ze swych pięknych ciał, tę krew, która wrzała w nich ukropem i szemrała im ciągle słowa namiętnych uczuć i namiętnych uniesień?... Teraz wszystko rozumiałem nawet moją matkę, która rzuciła dziecko, jakby rzuciła najdroższe rzeczy, byle tylko oddać się mężczyźnie, który budził jej krew, jej instynkt, jej namiętność!... Może wiedziała, że ją oszukają, ale chciała być oszukiwaną i dała się oszukiwać.

Tak myślałem, patrząc na Meyerową która tymczasem dalej mówiła:

— Byłam wtedy bardzo młoda, dzieckiem prawie, kiedy się pan urodził. Nie znałam cię wcale; byłam nawet przekonana, że nie żyjesz, jak była o tem przekonana twoja matka, panie Ollerton.

— Jakto? moja matka sądziła, że ja nie żyję?

— Tak. Walburg umiał ją o tem przekonać. Zresztą, zawołała podnosząc głowę z pewnem uniesieniem, czyż jest kobieta na świecie, któraby nie uwierzyła temu, co mówią usta ukochanego mężczyzny?

Potem, uspakajając się nagle, dodała smutno:

— Wszystko minęło i ten mężczyzna jest dziś moim największym i pańskim także wrogiem. Wiem, że gdy pan byłeś dzieckiem, chciał pana zabrać i może zamordować gdzie skrycie, ale oparła się temu Amelka Rabbe. Była mu we wszystkiem posłuszną, ale w tym względzie nie. Biedna Amelka!

Umilkła na chwilę, jakby zbierała wspomnienia, poczem rzekła:

— I po co on pana miał zabijać? Zbrodnia ta nie była mu potrzebną od chwili, gdy mógł tylko podstępem i przy pomocy fałszerstwa ożenić się z Julcią. On lepiej zrobił. Syna swojego rodzącego się od pana zaledwie o półtora roku co do lat, posłał do Anglji, podając go za dziecko pana Ollertona i on zapewne po pańskim ojcu odziedziczył majątek.

— Nie wiem, jak tam jest, bo relacja pani nie zgadza się z relacją gazety. Gazeta wyraźnie powiada, że dzie dziczy syn z drugiego małżeństwa. Mło dy więc Walburg nic nie zyskał.

— O! niech się pan tem nie łudzi. Niech pan jedzie do Anglji, niech pan odbiera majątek prawnie do pana przynależny.

— Chcę to właśnie uczynić i w tej kwestji muszę się z paniami porozumieć. Co pani myśli z sobą zrobić?

— Nie wiem! nie wiem! do Pauliny za nic w świecie nie wrócę, bo by mnie Walburg zamordował.

— Nie wiemy, co się dzieje w Paulinie i jakkolwiek nie sądzę, żeby pani mogło tam grozić poważne niebezpieczeństwo, jednakże nie jestem za tem, byś pani wracała do swego folwarku. W Kielcach niemniej nie jest dobrze siedzieć. Miasteczko jest małe, wszyscy się tu znają, a znów niepodobna, by pa ni całe miesiące przebywała zamknięta w czterech ścianach. Wyjdzie pani któregokolwiek dnia i mogą cię zobaczyć.

— Tak, wtrąciła Baumowa, wszystko to co pan doktór mówi jest prawdą. Ale co robić?

— Podług mnie, odrzekłem, najlepiejby było udać się do Warszawy. Nigdzie się tak ukryć nie można, jak w wielkiem mieście, Radzę paniom zatem, nie tracąc czasu, jechać do Warszawy; ja tymczasem wyrobię sobie paszport zagraniczny, odwiedzę was w stolicy i puszczę się do Angiji. Tylko...

— Tylko co? — podchwyciła Meyerowa.

— Czy pani masz pieniądze? życie w Warszawie jest kosztowne...

— O to najmniejsza, odezwała się Baumowa, co w tej chwili mamy, wystarczy na podróż do Warszawy i na pobyt tam przez miesiąc. Ja zresztą nie mogę ciągle siedzieć z Paulinką, muszę wracać do siebie, a wróciwszy postaram się, żeby jej na niczem w Warszawie nie brakło. Interesa tymczasem się ureguluja i sądzę, że Paulinka będzie bogata...

— Wszystko więc jest dobrze, trzeba tylko i energicznie wziąć się do rzeczy. Niech panie przez jutro przygotują się do podróży, ja zamówię konie i każę przyjechać tu o jedenastej w nocy. O tej porze wszyscy w Kielcach śpią i będzie można wyjechać niepostrzeżenie.

— Więc pan z nami nie pojedzie?— spytała smutnym głosem Meyerowa.

— Nie, najprzód nie byłoby to dobrem. Mógłby nas kto zobaczyć, potem ja muszę takte porobić przygotowania do podróży, Niech pani się nie lęka, zobaczymy się w Warszawie. Nim wyjadę do Anglji, wstąpię do stolicy.

— Czy pan nas tam znajdzie? Jakże się skumunikujemy? gdzie pan nas szukać będzie?

— Nic łatwiejszego. Najlepiej będzie, gdy do czasu mego przyjazdu panie stać będą w hotelu. Jest w Warszawie bardzo porządny, tani, drugorzędny hotel na Podwalu. Niech tam panie staną i czekają na mnie.

Pani Baumowa musi zrobić jeszcze jedno poświęcenie i nie opuszczać pani Pauliny aż do mego przybycia.

— Owszem, byle pan tylko nie zwlekał z przyjazdem.

— Sądzę, że najdalej za dziesięć dni będę w Warszawie. Gdybym się jednak trochę opóźnił, niech się panie nie lękają, przybędę z pewnością.

Kobiety zgodziły się na mój projekt bo zresztą innego nie było. Gawędziliśmy jeszcze długo w noc o rozmaitych szczegółach, o świeżych i strasznych wypadkach, w których cdegraliśmy pierwszorzędne role i koło godziny pierwszej po północy pożegnałem obie kobiety.

(C. d. n.)

Redaktor odpowiedzialny. Józef Wolnicki

Wydawca: Spółka z o. o. „Słowo Częstochowskie“ w Częstochowie.

Drukarnia „Słowa Częstochowskiego“, ul. Najśw. Marji Panny Nr. 41. Tel 10-90.